Należność pocztową uiszczono ryczałtem".

Rok IV. Maj 1930 roku. N-r 5.



ŻYCIE STRAŻACKIE

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego.

MIESIĘCZNIK.

!! W JEDNOŚCI SIŁA !!

ADRES REDAKCJI:	ADRES ADMINISTRACJI:	CENY OGŁOSZEŃ:
RADOM,	SOSNOWIEC,	cała stronica . . . . Zł. 100
UL. DŁUGA № 8.	UL. KOŁŁĄTAJA 3.	połowa stronicy . . . . „ 50
Telefon Nr. 5.	Telefon Nr. 63.	ćwiartka . . . . „ 30
		ósemka . . . . „ 16
		szesnastka . . . . „ 10

STRAŻAK ŚLĄSKI

Gaśnice chemiczne.

Ręczne gaśnice chemiczne, nawet najlepszego wyrobu i najtrwalszej konstrukcji, posiadają gwarancje bezpiecznego działania na przeciąg 10 lat i to w dodatku pod warunkiem, iż przez ten okres będą należycie i prawidłowo konserwowane.

Według wymagań technicznych, każda nowozbudowana gaśnica winna być próbowaną na 20 atmosfer wewnętrznego ciśnienia. Zasada ta jest też przestrzeganą przez większość krajowych i zagranicznych wytwórni. Jednak z czasem ta wytrzymałość na ciśnienie zmniejsza się w sposób naturalny, a stanowczo szybciej jeszcze z powodu niedbałej konserwacji, lub nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami. Materjał bowiem, z jakiego gaśnica jest zbudowaną, aczkolwiek jest na wewnętr nej stronie pokryty warstwą ołowiu w celu ochrony przed skutkami niszczycielskiego działania chemikalji, jakie te aparaty zawierają, ulega jednak wpływom ujemnym, zmniejszającym ich wytrzymałość na ciśnienie. A ponieważ ręczne gaśnice chemiczne w czasie działania wytwarzają w swym zbiorniku ciśnienie od kilku do kilkunastu atmosfer, w zależności od systemu, — przeto zjawia się duże niebezpieczeństwo eksplozji tych gaśnic, których płaszcze zbiorników uległy całkowitemu, lub częściowemu osłabieniu.

Znane nam są liczne nieszczęśliwe wypadki eksplozji, które pociągnęły za sobą poważne pokaleczenia obsługi.

Rzeczą więc obowiązku wszystkich tych, pod czyją opieką, lub nadzorem są ręczne gaśnice chemiczne, aby wytrzymałość gaśnic na wewnętrzne ciśnienie poddawać systematycznym próbom. Próby takie winny być przeprowadzane przynajmniej co trzy lata i osiągać przy każdorazowem ich dokonywaniu najmniej 15 atmosfer ciśnienia. Pamiętać bowiem należy, iż gaśnica niepewna raczej stać się może powodem zwiększenia skutków wypadku pożaru, niż przynieść korzyści.

Ponieważ procedura technicznego przeprowadzenia takich prób wymaga specjalnych urządzeń, a przeto pociąga za sobą znaczne koszty, — sprawę tą należy stawiać na gruncie obowiązku firm, dostarczających gaśnice. One to są obowiązane do ponoszenia kosztów stwierdzenia, iż aparaty produkowane w ich zakładach odpowiadają warunkom technicznym nietylko w chwili ekspedjowania z warsztatu, lecz również w ciągu całego okresu, na jaki opiewa gwarancja.

Głównie dotyczy to gaśnic, zakupionych przed wojną, a więc przed laty 15 tu, lub co gorzej — w czasie wojny, gdy tego rodzaju wytwórczość posługiwać się zmuszona była w miejsce materjału należytej jakości — przeróżnemi „ersatzami".

A więc nie wolno odkładać tej sprawy do czasu nieszczęśliwego wypadku, lecz już w czasie najbliższym powinno się przystąpić do rewizji stanu ręcznych gaśnic chemicznych.

Strażak.

Z działalności Związku Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu Zarządu Związku Kieleckiego, poza zatwierdzeniem protokułu z ostatniego zebrania, załatwiono ważniejszą korespondencję, przyjmując do wiadomości pisma:

1) **Do Pana Wojewody** w sprawie: a) etatu instruktorów, b) zaopatrzenia budynków wiejskich w piorunochrony, c) budowy sztucznych zbiorników wody, d) terminowego dostarczania strażom koni do pożarów na koszt gminy, w której wynikł pożar, e) umieszczenia w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym ważniejszych okólników Związku, f) wskazania 3 delegatów Rady Samorządowej Wojewódzkiej do Rady Związku, g) zwolnienia czynnych członków Straży, od świadczeń osobistych na rzecz gminy, h) upoważnienia policji przez właściwe władze administracyjne do rekwirowania koni strażom w razie alarmu, i) preliminowania w budżetach sejmikowych na rzecz Związku Wojewódzkiego po 1.500 zł. rocznie, j) wezwania Samorządów, aby w wyznaczonym terminie uchwaliły przepisy budowlane, stosownie do art. 408 Ustawy budowlanej k) ponownego opublikowania przepisów o ochronie od pożarów, ożywienia działalności Komisji Przeciwpożarowych gminnych i stosowania okólnika M. S. W. Nr. 1550 z dn. 30.VIII 1921 r., l) uzupełnienia budżetów sejmikowych, przy zatwierdzaniu kre-

dytów, na cele pożarnicze, według załączonych b dżetów Okręgowych.

2) **Od Kuratora Okręgu Szkolnego w Krakowie** — z żądaniem nadesłania programu Kursu pożarniczego, proponowanego przez nas w wyższych klasach średnich szkół zawodowych, oraz z załączeniem komunikatu, wydanego przez Kuratora do dyrektorów i inspektorów szkolnych, w sprawie urządzania w szkołach fałszywych alarmów. Komunikat ten, postanowiono okólnikowo podać do zastosowania Okręgom.

3) **Z Centrali:** a) z zakazem zatrudniania perso nelu technicznego, nieposiadającego dyplomów o ukończeniu Kursu instruktorskiego, b) z powiadomieniem o Kursie instruktorskim w Lublinie w dniu 1.IV 1930 r, c) o Kursie przeciwpowodziowym, d) o blankietach posiadanych na składzie, e) instrukcje do ćwiczeń sikawką motorową przy obsłudze 3 i 5 ludzi, sikawką przenośną ręczną na 2 prądy, instrukcję do drabin hakowych sposobem pojedyńczym, f) z żądaniem nadesłania materjału do programu wyszkolenia i uzupełnienia do rozporzędzenia przeciwpożarowego.

4) **Do Centrali** w sprawie: a) przekazania przez S. P. O. w Zagnańsku należności za medale na budowę domu, b) reklamacji repartycji zasiłków z P. Z. U. W. dla Związków Wojewódzkich.

5) **Do J. E. Biskupa Czestochowskiego** w sprawyjaśnienia zakazu, dotyczącego pełnienia przez strażaków w Kościele i na procesji służby w kaskach na głowie.

6) **Do L. O. P. P.** z powiadomieniem o niemożności rozpoczęcia w Strażach pracy, w zakresie obrony przeciw gazowej do czasu wyekwipowania Straży przez L. O. P. P. w niezbędny sprzęt i ustalenia stosunku L. O. P. P. do Władz Związku.

7) **Do Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony Kraju** w sprawie wykładów pożarniczych na Kursach, organizowanych przez tą organizację.

8) Od tejże organizacji referat p. Wittekówny w sprawie obowiązkowej pracy obywatelskiej Kobiet dla Państwa

9) **Od Zjednoczonych Wytwórni Gaśniczych „Mi-Ra" w Warszawie,** z powiadomieniem o zaofiarowaniu 3 gaśnic, jako kursowych pomocy naukowych. Postanowiono wyrazić tej firmie podziękowanie.

10) **Do fabryki instrumentów firmy „St. Malko" w Częstochowie,** z zamówieniem kornetu, tytułem nagrody konkursowej, dla orkiestry Straży Pożarnej firmy „E. Erbe" w Zawierciu.

11) **Do fabryki wyrobów srebrnych W. Krupski i J. Matulewicz, w Warszawie** z zamówieniem 3 puharów różnej wielkości na nagrody konkursowe dla Straży, które zdobyły pierwsze miejsce w II, III i IV grupie.

12) **Do Drukarni Sejmiku radomskiego** z zakwestjonowaniem nadesłanego rachunku za roboty drukarskie.

13) **Do Okręgu w Busku** w sprawie nadsyłania 20 egzemplarzy okólników w celu wymiany.

14) **Do Okręgu w Radomiu** w sprawie zamierzenia przeprowadzenia przez P. Z. U. W. Kursu w szkole rolniczej. Postanowiono polecić, aby Kurs rozpoczął wcześniej nasz instruktor.

15) **Okólniki** w sprawie: a) dostarczenia przez instruktorów danych personalnych, b) przyspieszenia nadesłania rocznego sprawozdania pod groźbą kar pieniężnych, c) demonstrowania na Kursach gaśnic, d) unieważnienia dotychczasowych legitymacji i uprzedzenia, że bez właściwej legitymacji praca instruktorska jest wzbroniona, e) mianowania naczelników rejonowych, f) uregulowania należności, g) wymiany okólników Okręgowych i nadsyłania do biura Związku po 20 egzemplarzy, h) organizowania w szkołach, w porozumieniu ze zwierzchnością szkolną, fałszywych alarmów. Alarmy te powinny być urządzane z całą oględnością na odpowiedzialność naczelnika Straży, w celu uniknięcia wypadku po uprzednim pouczeniu młodzieży przez Kierownika Szkoły, iż w razie alarmu, należy szybkim krokiem w szeregu, lub dwójkach opuścić gmach szkolny, nie tłocząc się we drzwiach i na schodach i nie gromadzić się na dworze przy wejściu. Alarm winien polegać na ukazaniu się we drzwiach klasy strażaka i zaalarmowaniu trąbką, lub okrzykiem „pali się".

Pozatem przyjęto do wiadomości poniższe:

SPRAWOZDANIE INSPEKTORA z działalności Związku, za czas od 26.I do 15.III 1930 roku.

W okresie sprawozdawczym odbyłem tygodniową wycieczkę do Czechosłowacji i Austrji, dla zapoznania się z fabrykacją motorowych rekwizytów, oraz z motoryzacją Straży Pożarnych, a także dla zwiedzenia placówek strażackich ochotniczych i zawodowych; oraz przestudjowania organizacji żeńskich drużyn samarytańskich.

W podróży tej zwiedziłem wytwórnię zakładów strażackich firmy „R. Smekal" w miejscowości Czechy pod Prościejowem. Fabryka ta, zatrudniająca około 200 robotników, wyrabia samochody strażackie, o silnikach firmy „Skoda", sikawki na samochodach, cysterny do wody różnych rozmiarów, oraz przenośnie motorowe sikawki dwucylindrowe. Pozatem jest wytwórnia parcianych węży tłocznych odpowiednich do sikawek motorowych. Dokonana przy mnie próba, wykazała wytrzymałość 45 atmosfer ciśnienia. Sikawka mała przenośna o 6 wylotach, podczas próby dała rzut wody równy, silny do 20 metrów w poziomie i do 15 mtr na wysokość.

Po za szczegółowem zapoznaniem się z wytwórnią, zwiedziłem Straże pożarne ochotnicze w Czechach, Prościejowie, Husłowanach, Hruszewanach, Zydochlowicach i zawodową w Brnie. Wszystkie te Straże, jakkolwiek wiejskie, posiadają sprzęt motorowy, oraz wszędzie zbiorniki wody sztuczne, lub hydranty. Wyekwipowanie Straży odbywa się przeważnie kosztem gmin, jakkolwiek poszczególne Straże zdobywają fundusze również przez urządzanie zabaw i przedstawień. Na Husłowanach trafiłem właśnie na maskaradę strażacką, urządzoną tak dla rodzin strażaków, jak i w celach dochodowych. Uderzyła mnie przemyślana organizacja tej zabawy, porządek, oraz trzeźwość. Wprawdzie w bufecie nie było wcale wódki, to też do późnej nocy nie spotkałem ani jednego podchmielonego.

W Brnie zwiedziłem biuro Związku morawskiego, odbyłem konferencję z sekretarzem Kotzmanem, oraz z członkami Zarządu w celu zapoznania się z ich organizacją. Sporo czasu poświęciłem na przestudjowanie organizacji żeńskich drużyn, podczas dłuższej rozmowy z komendantką tych drużyn. Zaopatrzony w odpowiednie podręczniki, statuty i regulaminy, serdecznie żegnany, odjechałem do Wiednia.

W Wiedniu poza Centralą Straży, zwiedziłem kilka większych Oddziałów, interesując się szczegółowo, tak organizacją, jak wyekwipowaniem i techniką.

Zapoznanie się z najnowszemi zdobyczami techniki, dało mi obraz, jak wiele jeszcze jest do zrobienia u nas na tem polu.

Poza wyjazdem zagranicę, brałem udział w 3-ch dniowej odprawie inspektorów w Warszawie, której przebieg został zobrazowany w specjalnie temu poświęconym numerze „Przeglądu Pożarniczego".

Również brałem udział łącznie z Prezesem i dh. Telatyckim w uroczystościach pożegnania p Wojewody Wł. Korsaka w Kielcach. Pozatem wizytowałem nowego p. Starostę w Miechowie i Wierzbniku, w celu przedstawienia się i omówienia spraw pożarniczych i spraw instruktora.

Wyjeżdżałem do Warszawy łącznie z Prezesem na Walne zebranie Organizacji Przysposobienia Kobiet do

obrony Kraju. Poza zwykłym porządkiem obrad Walnego Zebrania omawiany był projekt pociągnięcia kobiet do przymusowej pracy społeczno-państwowej.

W dyskusji zabierał głos Prezes, wyrażając pogląd, iż raczej należałoby przestać na propagandzie uspołeczniającej i zachęcaniu do dobrowolnej pracy. W Warszawie meldowałem się Naczelnemu Inspektorowi, dla załatwienia bieżących spraw, oraz odwiedziłem redakcję „Przeglądu" dla poinformowania się o losach projektowanego kalendarza.

Kilkakrotne wyjazdy do Kielc były spowodowane wezwaniem p. Wojewody na konferencję z naczelnikami Wydziałów, dla wyjaśnienia sprawy kredytów na cele pożarnicze w budżetach, oraz sprawy uzupełnienia przepisów przeciwpożarowych.

Ingerowałem również w P. Z. U. W. w sprawie zasiłków, oraz w Straży Kieleckiej w sprawie reorganizacji.

Z powodu wydania przez Episkopat Polski zakazu przebywania w Kościele w kaskach, przedstawiłem osobiście J. E. Ks. Biskupowi nie możność pełnienia służby porządkowej w tych warunkach przez strażaków, podczas uroczystości kościelnych i prosiłem o rewizję tego stanowiska. J. E. Ks. Biskup obiecał tę sprawę poruszyć u Władz Kościelnych i dać definitywne zarządzenie.

W sprawie współpracy z Czerwonym Krzyżem odbyłem konferencję z p. Generałem Łuczyńskim, na skutek czego odpis pisma do Czerwonego Krzyża zostanie rozesłany do Okręgów.

Brałem również udział w Walnem zebraniu Okręgu będzińskiego, oraz w pogrzebie ś. p. Władysława Zygmunta, naczelnika rejonowego w Łagiszy, dekorując trumnę złotym Krzyżem za ratowanie ginących

Z inspektorem Związku Krakowskiego odbyłem konferencję w sprawie systemu szkolenia z racji wydania przez tego podręcznika.

W dniu 12.III towarzyszyłem prezesowi w celu zreferowania bieżących spraw i stanu obrony przeciwpożarowej na naszym terenie nowemu Panu Wojewodzie.

Pan Wojewoda Paciorkowski okazał duże zainteresowanie i przyjął mandat prezesa Rady do czasu załatwienia tej sprawy przez Radę, termin której wyznaczony został na 11.V 1930 r.

Wniosek nasz, aby prosić Panią Wojewodziną na patronkę żeńskich drużyn, zyskał aprobatę Pana Wojewody. Ponownie złożyliśmy panu Wojewodzie pisma w sprawie naszych dezyderatów w zakresie pożarnictwa, kładąc nacisk na konieczność ściślejszego zespolenia Okręgów w myśl statutu, ożywienia działalności i podniesienia sprawności straży i Związku, przez zapewnienie niezbędnych podstaw materjalnych.

Pan Wojewoda polecił inspektorowi w najbliższej przyszłości zreferować sobie poszczególne sprawy.

Wobec braku pieniędzy, wyjeżdżałem do paru Okręgów i samorządów w sprawie windykowania zaległych należności i regulowania spraw wekslowych.

Pozatem odbyłem konferencję z Zarządem Drukarni w Radomiu w sprawie unormowania warunków i brałem udział w organizowaniu Żeńskiej drużyny przy S. P. O. w Sosnowcu.

Odbyły się kursy w Trzyciążu Okręgu olkuskiego, przy udziale 92 słuchaczów, gdzie wydano 85 świadectw, oraz w Częstochowie dla 26 wojskowych, tudzież dla oficerów strażackich. Słuchaczów było 57. Świadectw wydano 55.

Z zakresu zajęć biurowych wykonano zaległą księgowość rachunkową, oraz przystąpiono do sprawdzania nadsyłanych rocznych sprawozdań statystycznych. Przygotowano materjał do 2 i 3 numeru „Życia Strażackiego". Rozesłano Okręgom wyciągi z r-ku składek od Straży za rok 1925, 6, 7, 8 i 9 włącznie.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło 334 pisma, a od 1.I 30 r. 483. Wysłano zaś 630, a od 1.I 888. Świadectw wydano 116, a od 1.I 160.

Sporządzono odpisy preliminarzy budżetowych dla Urzędu Wojewódzkiego, oraz opracowano dla Centrali referat o „Drużynach Żeńskich w Strażach Pożarnych".

Delegacji inspektora było dni 26 (a od 1·I. 30 r. 47).

Po przyznaniu odznaczeń:

1) Przyjęto do wiadomości podanie o dymisję st. inst. Władysława Sztajera.

2) Na jego miejsce do Miechowa tranzlokowano dla dobra służby st. instr. Bolesława Kowalczyka z Kozienic od dn. 1.IV 30 r.

3) Upoważniono Prezydjum do zaangażowania instruktora do Okręgu Kozienickiego.

4) Postanowiono wystąpić z wnioskiem do Centrali o zaawansowanie instruktora Nikodema Kałkowskiego na st. instruktora.

5) Uwzględniając podanie o podwyżkę instr. N Kałkowskiego, postanowiono przyznać mu od 1.IV 30 r.

6) W celu przygotowania kandydatek na instruktorki, postanowiono delegować p. Olimpję Drygałównę i Bujnowiczównę na instruktorski Kurs P. W. w Warszawie, organizowany przez organizację przysposobienia Kobiet do obrony Kraju.

7) Wniosek inspektora o delegowanie instruktorów do fabryki „R. Smekal" w Czechosłowacji dla zapoznania się z konstrukcją i montażem sprzętu motorowego i zwiedzenia czeskich Straży—nie zyskał aprobaty.

Przyjęto do wiadomości orzeczenie Sądu konkursowego na sztandarowy marsz z tem, że żaden z nadesłanych utworów nie odpowiada warunkom.

Postanowiono w bilansie potrącać na zużycie inwentarza 10% rocznie bez tworzenia specjalnego funduszu amortyzacyjnego.

W celu zabezpieczenia posiadaczy przed ekzplozją w razie użycia nieodpowiednich gaśnic, postanowiono polecić instruktorom, aby, w czasie pobytu w danej miejscowości na lustracji Straży, zebrali informacje o gaśnicach i za zgodą właściciela bezinteresownie kontrolowali wszystkie gaśnice

Polecono inspektorowi zebrać informacje od fachowych czynników i Komisji technicznej, w jaki sposób bez narażenia się na niebezpieczeństwo najlepiej dokonać tego rodzaju kontroli.

Upoważniono inspektora do kupna nowej maszyny do pisania w dobrym gatunku na najdogodniejszych warunkach przy wymianie dotychczas posiadanej.

Następne posiedzenie postanowiono odbyć w Kielcach dnia 10 maja 1930 r.

Dh. Al. Biernacki zgłosił wniosek, aby w celach propagandowych wydać drukiem w oddzielnej broszurce referat insp. J. Drzewieckiego „Drużyny Żeńskie przy Strażach"; sprawę przekazano Prezydjum. Postanowiono wystąpić do Centrali z prośbą o wyjednanie decyzji, aby urzędnicy P. Z. U. W. zaniechali organizowania Kursów pożarniczych w szkołach.

3) Postanowiono wystąpić z wnioskiem do Centrali o zmianę regulaminu zawodów w tym duchu, aby zamiast puharów, tytułem nagrody za zawody Wojewódzkie i Państwowe, przyznawać odznaczenia na rękawy dla uczestników drużyn konkursowych.

Na posiedzeniu Zarządu Związku Straży Pożarnych Woj. Kieleckiego dnia 11 maja 1930 roku w Kielcach, poza zatwierdzeniem protokułu z poprzedniego zebrania w dn. 16 marca 1930 r., załatwiono ważniejszą korespondencję, przyjmując do wiadomości pisma:

1) **Urzędu Wojewódzkiego** z odpowiedzią, iż wniosek nasz w sprawie zastosowania się samorządów do § 408 Ustawy budowlanej, narazie jest nieaktualny, z powodu kryzysu finansowego.

2) **Kuratorjum Krakowskiego Okręgu Szkolnego** z odpowiedzią, iż uznaje za celowe zaznajomienie uczniów szkół zawodowych z zadaniami pożarnictwa, nie

może jednak polecać tym uczelniom przeprowadzenia Kursów Pożarniczych.

3) **Do Organizacji P. W. Kobiet** z zapytaniem o termin i miejsca obozów żeńskich, oraz z wnioskiem przeprowadzenia Kursów pożarniczych na obozach.

W odpowiedzi otrzymaliśmy wykaz obozów z powiadomieniem o zarezerwowaniu dla naszych członkiń odpowiedniej ilości wakansów.

4) **Z Centrali** z żądaniem nadesłania materjału do instrukcji ćwiczebnych z narzędziami. Odpowiedziano, iż tego rodzaju materjału nie posiadamy, gdyż własnych instrukcji nie wprowadzaliśmy.

5) Z poleceniem wydania opinji o budowaniu domów Strażackich, łącznie z innemi organizacjami. Odpowiedziano, iż, pomimo ujemnych nieraz skutków, tego rodzaju łączenie się uważamy za wskazane, ze względu na możność szybszego zrealizowania tego rodzaju zamierzeń, oraz za względu na możność łatwiejszego uzyskania kredytów, oraz na przyczynianie się Straży w ten sposób do rozwoju życia kulturalnego w danych ośrodkach.

6) Z poleceniem nadesłania planów i kosztorysów remiz. Posiadany materjał przesłano.

7) Z poleceniem delegowania na Kurs tych instruktorów, którzy nie posiadają dyplomów instruktorskich Odpowiedziano, że tego rodzaju sił instruktorskich nie posiadamy.

8) Z odpowiedzią, iż kredytu na odznaczenia otrzymać nie możemy.

9) Z poleceniem przesłania kandytów do Honorowego Komitetu budowy Domu Związkowego w Warszawie.

Zaproponowano: J. E. Ks. Biskupa Częstochowskiego, Pana Wojewodę Paciorkowskiego, p. Generała Łuczyńskiego, p. dyrektora Witolda hr. Sęgajłłę i prezesa Ż. Przyjałkowskiego.

10) Z powiadomieniem o zarezerwowaniu dla Związku Kieleckiego 10 minut na radjokomunikat z Warszawy. Wysłano do Centrali opracowany referat o żeńskich drużynach, który wygłosiła Stacja Polskiego Radja w Warszawie dnia 9.V, o 15 godzinie.

11) Z wezwaniem delegatów Związku na Kurs Sędziowski dla I i II grupy. Delegowano d-ha Wł. Weinbergera, insp. J. Drzewieckiego i st. instr. J. Plebanka

12 **Do Centrali** z prośbą o podjęcie kroków, aby urzędnicy P, Z. U. W. nie przeprowadzali Kursów w szkołach.

13) Z wnioskiem, aby zamiast puharów, tytułem nagród na zawody Wojewódzkie i Krajowe ustalić dystynkcje na rękawach.

14) Z prośbą o podjęcie kroków by P. Z. U. W. nadesłał pewien zapas wypadkowych blankietów Kasy Strażackiej, w celu rozesłania Okręgom, gdyż Zarządy Straży napotykają na duże trudności z uzyskaniem tych druków w razie nieszczęśliwego wypadku

15) **Pismo d-ha Przesmyckiego** z powiadomieniem o złożeniu mandatu członka Zarządu Związku Wojewódzkiego z powodu wyjazdu do Lublina.

16) **Do Pana Starosty w Jędrzejowie** z powiadomieniem, iż na Kursie przedmiotów z zakresu P. W. i W. F. nie wykładał oficer instrukcyjny, a delegowany sierżant zajął 3 godziny, zamiast zarezerwowanych na ten cel 8 godzin, przez co słuchacze nie wyszkolili się należycie.

17) **Do Okręgu w Busku** odpowiedź dla prezesa S. P. O. w Stopnicy, wyjaśniająca, że Naczelnik, pomocnik i gospodarz, wchodząc do Zarządu Straży, biorą udział w wyborze Prezydjum, oraz Prezydjum wybierane jest corocznie.

18) **Do Okręgu w Opatowie** z załączeniem reklamacji T. Zielińskiego w sprawie dokonania wyborów przez aklamację. Zaznaczono, iż stosownie do zwyczaju, tajne głosowanie uważamy za zbyteczne, o ile zgłoszona jest tylko jedna kandydatura.

19) **Od firmy „Ursus" w Warszawie** z zaproszeniem na próbę pompy o wysokim ciśnieniu, wbudowanej bezpośrednio do samego silnika. Z powodu zbyt późnego zawiadomienia, nie zdążyło się nikogo delegować.

20) **Okólniki:** z wezwaniem do Okręgów o nadsyłanie nazwisk delegatów na zebranie Rady.

21) z powiadomieniem o Kursie sędziowskim dla zawodów okręgowych w Kielcach dn. 8 i 9 V.30 r. przy załączeniu regulaminu i poleceniu, aby takież Kursy zostały zorganizowane przez Okręgi przed tym terminem dla kandydatów na sędziów rejonowych.

22) z powiadomieniem o obozie żeńskim w Kozienicach w sierpniu, podaniem warunków i poleceniem nadsyłania zgłoszeń przed 10.VI r. b.

23) z poleceniem wniesienia zaległych i bieżących składek i uregulowania należności za odznaczenia i wydawnictwa.

24) z powiadomieniem, iż z upoważnienia Naczelnych Władz Związkowych na rok bieżący dla zawodów rejonowych i Okręgowych wprowadza się zeszłoroczny regulamin wojewódzkich zawodów Związku Kieleckiego.

25) z wezwaniem instruktorów na odprawę w dniu 10.V w Kielcach.

26) z wezwaniem o nadesłanie wykazu preliminowanych i wypłaconych do 1.IV.30 r. kredytów na cele pożarnicze za rok 1929/30.

Pozatem przyjęto do wiadomości następujące:

SPRAWOZDANIE INSPEKTORA

z działalności Związku za czas od 16.III do 10.V 1930 r.

Okres sprawozdawczy był w znacznej części poświęcony przygotowaniom do zebrania Rady Wojewódzkiej, a więc ustalenia przez prezesa Rady, Pana Wojewodę, terminu, co w związku z niedawnem objęciem tego stanowiska, wywołało zwłokę i spowodowało dłuższą konferencję.

Pozatem przygotowano i odbito dla wszystkich członków Rady sprawozdanie z ogólnej działalności, bilans, sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu, budżet na 1930 r., program działalności i wnioski, dotyczące zmiany statutu. Również należało przygotować delegatom na zebranie Rady Naczelnej materjał, dotyczący poprawek, które miały być wniesione w związku ze sprawami, umieszczonemi na porządku obrad. Sporo czasu zajęły również starania o fundusze na bieżące potrzeby.

Niezależnie od tego w tym okresie inspektor dokonał inspekcji Okręgów w Sandomierzu, Zawierciu, Częstochowie, Jędrzejowie i Busku. Wszędzie wizytowano pp. Starostów, informując się o sprawach bieżących.

Pozatem inspektor uczestniczył w Walnych zebraniach Okręgowych w Miechowie, Częstochowie, Kozienicach, Pińczowie. W Miechowie jednocześnie była uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego oddziału Strzelca z udziałem Pana Wojewody. Przewodnicząc na tem zebraniu, inspektor pożegnał ustępującego str. instr. Władysława Stajera, dekorując go przyznanym srebrnym medalem zasługi, oraz przedstawił jego następcę, str. instr. B. Kowalczyka. Zebranie miało przebieg normalny.

W Chęstochowie zebranie nacechowane było wycieczkami przeciwko inspektorowi, że jakoby przeprowadzał agitację. Przytem jeden z obecnych, przekręcił rozmowę, przeprowadzoną w przeddzień z inspektorem, co zmusiło tegoż do sprostowania i złożenia do protokułu swego oświadczenia o faktycznem stanie sprawy. Na zebraniu tem nie przedstawiono wcale sprawozdania kasowego.

Pozatem przedstawiciel Kamienicy Polskiej zgłosił protest przeciwko samowolnej zmianie przez Zarząd Okręgu decyzji sądu konkursowego dla grudy III na zawodach Okręgowych. Nadmienić należy, że zawody te, jako sprzeczne z obowiązującym regulaminem, nie były uznane przez Związek Wojewódzki

Wobec złożenia mandatów przez cały Zarząd z powodu niewypłacania przez Sejmik preliminowanych kredytów, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

W Kozienicach na Walnem Zebraniu inspektor powitał nowomianowanego p. Starostę, zaproszonego na prezesa honorowego Okręgu, oraz pożegnał tranzlokowanego st. instr. B. Kowalczyka. Zebranie miało przebieg normalny i wyrażono Zarządowi Okręgowemu uznanie.

Na zebraniu w Pińczowie inspektor wygłosił referat o żeńskich drużynach. Pozatem zebranie wykazało harmonijną współpracę wszystkich członków, a sprawozdanie z działalności wywołało słowa uznania dla Prezydjum i st instr. H. Kurcwega. W Pińczowie inspektor był obecny na specjalnie zwołanem posiedzeniu Zarządu S. P. O., gdzie poddał krytyce dotychczasową działalność i niedostateczną sprawność Korpusu, co wywołało zażalenie P. Z. U. W.

Brał udział również inspektor w posiedzeniach Zarządów Straży w Sandomierzu i Kielcach w związku z wyborami naczelników i ich zastępców, które to sprawy ze względu na lokalne warunki wymagały interwencji. Także inspektor uczestniczył w zebraniu garnizonu Straży w Sosnowcu dla załatwienia spornych spraw.

Pozatem inspektor wykładał na kursach pożarniczych w Opatowie, Sosnowcu i Jędrzejowie. Prócz tego odbyły się kursy w Sandomierzu, Staszowie i Busku.

W Sosnowcu odbył się Kurs samarytańsko-pożarniczy. Uczestniczek było 33 i wszystkie otrzymały świadectwa. W Jędrzejowie odbyto konferencję z Władzami straży w związku z Walnem Zebraniem tejże Straży. W Kielcach zaś z dyrekcją P. Z. U. W. w sprawie stosunku niektórych inspektorów powiatowych P. Z. U.W. do Związku. Konferowano także z oficerem P. W. i W. F., majorem Jessem w Kielcach, w sprawie współpracy ze Strażami w tej dziedzinie, na zasadzie porozumienia Gł. Związku z Państwowom Urzędem P. W. i W. F.

Dwukrotnie inspektor wyjeżdżał do Naczelnego Inspektora z bieżącemi sprawami i z zaproszeniem na odprawę instruktorów, oraz 3-krotnie do prezesa z papierami do podpisu i dla zreferowania bieżących spraw.

Parokrotnie odbyto konferencję z referentami Wydziałów Bezpieczeństwa i Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie kredytów w budżetach Sejmikowych na cele pożarnicze i w sprawie przepisów przeciwpożarowych, oraz z Inspektorem gazowym przy L. O. P. P. w sprawie współpracy ze Strażami.

W Sosnowcu odbyło się posiedzenie Komisji rewizyjnej, która sprawdziła rachunkowość.

W dzień św. Florjana inspektor brał udział w wspólnej dla wszystkich Straży uroczystości w Sosnowcu, wręczając przy okazji S. P. Modrzejowskich Zakładów puhar jako nagrodę za zdobycie pierwszego miejsca na zawodach wojewódzkich. Przy okazji tego Święta dokonano inspekcji tejże Straży; jak również inspektor wziął udział w przyjęciu, zorganizowanem przez S P. O. w Sosnowcu.

W tym okresie druhny Drygałówna i Bujnowiczówna ukończyły w Warszawie miesięczny Kurs Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Na wezwanie Władz Centralnych dnia 8.V wyjechała do Warszawy delegacja w osobach d/ha Weinbergera, Drzewieckiego i Plebanka na Kurs dla kandydatów na sędziów dla Straży I i II grupy. Tegoż dnia odbyła się w Głównym Związku odprawa inspektorów, na której wyjaśniono sprawę stosunku do Straży kolejowych, na zasadzie porozumienia z Ministerstwem Komunikacji.

W dniu 10.V odbyła się w Kielcach odprawa instruktorów z udziałem Naczelnego Inspektora, po zakończeniu której Naczelny Inspektor dekorował medalem zasługi str. instr. Władysława Urbańskiego.

Na odprawie były wygłoszone referaty:

1) p. inż. Trapszo, przedstawiciela f-my „MI-RA" o gaśnicach chemicznych.

2) str. instr. J. Plebanka o zadaniach instruktorów i ich roli w stosunku do prac pożarniczych, oraz inspektor wydał dyrektywy, dotyczące bieżących zadań.

Zapowiedziana odprawa oficerów inspekcyjnych została odwołana z powodu nienadesłania przez tychże raportów lustracyjnych.

Po za sprawozdaniem rocznem i rachunkowością, biuro Zwiazku było zajęte przygotowaniem materjału do 3 i 4 numeru „Życia"

Prezes Przyjałkowski i dh. Weinberger zreferowali przebieg Rady Naczelnej, z którego to zebrania sprawozdanie było ogłoszone w „Przeglądzie Pożarniczym". Na skutek zgłoszonych poprawek, dh. Weinberger został wydelegowany na posiedzenie Gł. Komisji Technicznej dla ustalenia regulaminu zawodów.

1) Przyjęto do wiadomości podanie o zwolnienie aspirantki Haliny Grzędzińskiej od 1 września 1930 r.

2) Ze względu na nieotrzymanie dyplomu z gazowego Kursu instruktorskiego I kategorji, oraz ze względu na niedostateczną produkcyjność pracy, postanowiono cofnąć asp. Wacławowi Buczkowi uprawnienie w zakresie instruowania Straży, powiadamiając o tem Wydział Powiatowy w Opocznie.

3) Przetranzlokowano mł. instr. Stanisława Hoffmana z Okręgu olkuskiego do Kozienic.

4) asp. Alfreda Bachmana z Okręgu jędrzejowskiego do wierzbnickiego.

5) ssp. Tadeusza Dudzińskiego z Okręgu' wierzbnickiego do olkuskiego.

6) Na wakujące stanowisko w Jędrzejowie postanowiono zaangażować mł instr. Jana Ziętka ze Związku lubelskiego.

7) Na okres letni postanowiono zaangażować na praktykę do Okręgu pińczowskiego, absolwenta Kursu Marjana Pawłowskiego.

8) St. instr. Władysława Sztajera mianowano niezawodowym oficerem inspekcyjnym Związku Kieleckiego z prawem noszenia munduru wyłącznie podczas służbowych delegacji i w wypadkach, przewidzianych przez pragmatykę.

9) Za terminowe nadesłanie rocznych sprawozdań statystycznych, przyznano premje w kwocie zł. 150 — str. instr. Władysławowi Sztajerowi, w kwocie zł. 100 — str. instr. Józefowi Plebankowi, w kwocie zł. 75, — str. instr. Władysławowi Urbańskiemu i w kwocie zł. 50, — str. instr. Ignacemu Urbańskiemu.

10) Za opóźnienie przygotowania rocznych sprawozdań statystycznych, postanowiono wyrazić naganę str. instr. Stanisławowi Szwai, instr. Konstantemu Jurkowskiemu, mł. instr. Stanisławowi Hoffmanowi i asp. Wacławowi Buczkowi.

Ze względu na to, iż po pewnym okresie czasu gaśnice ulegają zepsuciu i, użyte w tym stanie, mogą spowodować wybuch połączony z niebezpieczeństwem dla operującego i najbliższego otoczenia, nie mówiąc o tem, że w razie użycia w tym stanie, albo zawodzą zupełnie albo działają wadliwie, postanowiono rozciągnąć stałą fachową kontrolę nad gaśnicami jako sprzętem pożarniczym. W trosce o usprawnienie obrony przeciwpożarowej w dziale zapobiegawczym, postanowiono włożyć obowiązek na instruktorów, aby podczas lustracji Straży w każdej miejscowości badali bezpieczeństwo, niezawodność i kontrolę gaśnic, będących w posiadaniu prywatnych osób, czy instytucji, lub przedsiębiorstw, po uzyskaniu upoważnienia.

W tym celu zwróciliśmy się do wszystkich krajowych wytwórni gaśnic z zapytaniem, czy zgadzają się na poddanie aparatów swego wyrobu na terenie Województwa Kieleckiego kontroli Korpusu technicznego Związku i jakie środki techniczne i materjalne gotowi są oddać do dyspozycji Związku. W odpowiedzi tylko firma „Mira" zaofiarowała przyrząd z pomocą kotlcwy i kranami do równo-

czesnego próbowania na ciśnienie pięciu gaśnic, oraz szczegółowe opisy techniczne, jak należy sprawdzać użyteczność gaśnic, jej części poszczególne i naboje bez spowodowania wytrysku. Tytułem ekwiwalentu za poniesione w związku z kontrolą gaśnic tej firmy koszta, ofiarowano pewną opłatę na rzecz Związku Wojewódzkiego.

Centrala w odpowiedzi na zapytanie, jakim sposobem należy badać gaśnice, powołała się na artykuły w „Przeglądzie Pożarniczym" z 1929 r na str. 6, 25, 39, 55, 69, 113, 141, 157, 188 i 275

Ze względu na powyższe, postanowiono wydać okólnikowe zarządzenie z załączeniem szczegółowej instrukcji, przekazując na ręce instruktorom opłatę za zbadanie każdej gaśnicy.

Przyjęto do wiadomości wyznaczony przez Prezesa Rady, Pana Wojewodę Paciorkowskiego, termin posiedzenia Rady na 25 maja o godzinie 10 rano, w sali portretowej Województwa w Kielcach, oraz przygotowany materjał sprawozdawczy i dotyczący poszczególnych punktów porządku obrad, rozsyłany wszystkim członkom Rady.

Do projektowanych wniosków o zmianie statutu, postanowiono dołączyć wniosek o zmianie § 19 Statutu w ten sposób, aby zwoływanie Rady leżało w atrybucji Prezesa Rady

Zatwierdzono bez zmian protokuł Walnego Zebrania Okręgu będzińskiego, pinczowskiego, wierzbnickiego, sandomierskiego i zawierciańskiego. Skwestjonowano protokuł Okręgu buskiego, ze względu na ułożenie budżetu na okres do 1 IV 1931 r. oraz z Okręgu miechowskiego ze względu na zamieszczenie w budżecie pozycji na utrzymanie instruktora.

Wobec skierowania do Prezydjum Związku przez Zarząd Okręgu częstochowskiego zażalenia na inspektora z oskarżeniem, iż tenże w nielojalny sposób przeprowadzał agitację przed Walnem Zebraniem Okręgowem wyłoniona została Komisja dyscyplinarna w składzie prezesa Okręgu będzińskiego p. Starosty Józefa Boxy, członka Zarządu Związku Wojewódzkiego, d-ha Władysława Weinbergera i inspektora Związku Śląskiego d ha Bolesława Pachelskiego.

Komisja po przesłuchaniu w Częstochowie zainteresowanych świadków, wydała orzeczenie, że stawiane zarzuty nie są zgodne z rzeczywistością i że inspoktor nie przekroczył swoich atrybucyji, mając obowiązek wniknąć w stosunki między samorządem a Władzami Okręgowemi

Całość sprawy ma bezsprzecznie swe źródło w osobistych animozjach.

Rozpatrzono projekt asp. H. Grzędzińskiej, dotyczący ustalenia komendantek rejonowych dla żeńskich drużyn. Ze względu na zbyt małą dotąd ilość tych drużyn, projekt ten uznano za przedwczesny.

Na wniosek nasz w sprawie organizowania drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża wśród Straży Pożarnych na podanych warunkach, otrzymaliśmy z Centrali P. C. K. odpowiedź odmowną, umotywowaną względami formalnemi.

Ze względu na powyższe, wydaje się okólnikowe zarządzenie do Okręgów z powiadomieniem, iż, wobec nieprzyjęcia naszej oferty, nie możemy przystąpić do tworzenia kół P. C. K. w szeregach strażackich. W zakresie pracy samarytańskiej Związki i Straże będą współpracować z organizacjami pokrewnemi, zachowując pełną suwerenność i stosując się do ogólnego planu prac ustalonych przez Władze.

Odrzucone zostały również ze względów formalnych przez Centralę L. O. P. P. nasze warunki, dotyczące organizowania kół L. O. P. P. w szeregach strażackich. Z tego powodu wydane zostało zarządzenie, aby zaniechać tego organizowania członków Związku Straży w koła L. O. P. P., a w zakresie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej współpracować z L. O. P. P. na zasadach współrzędności, zachowując pełną suwerenność i stosując się do ustalonego przez Władze Państwowe ogólnego planu obrony Kraju. Jako wytyczne należy zastosować dyrektywy Regulaminu współpracy Gł. Związku z Państw. Urzędem W. F. i P. W.

Ze względu na nawał zajęć zawodowych, instruktorzy nasi nie mogą pracować po za strażami w zakresie obrony przeciwgazowej.

Również inspektor nie może przyjąć godności Komisarza organizacji L. O. P. P. wśród Straży. gdyż takich placówek nie będzie. Z tychże względów nie uznano za możliwe delegować instruktorów na odprawę instruktorów gazowych, organizowaną przez L. O. P. P. w Kielcach.

Wydane zostało zarządzenie przez Episkopat Polski zabraniające strażakom przebywania w kościołach w kaskach i czapkach. W tej sprawie zwracaliśmy się do Kurji Biskupiej w Częstochowie z przedstawieniem, iż zdejmowanie kasków przez poczty sztandarowe, jest sprzeczne z regulaminem, oraz że trzymanie kasków w ręku, podczas utrzymywania porządku na procesjach, jest nie wygodne. Wobec braku odpowiedzi, uznano za celowe zalecić Strażom, aby uprzednio porozumiewały się co do tych szczegółów z miejscowem Duchowieństwem.

Ze względu na coraz częściej organizowane przez Okręgi Kursy dla niewiast, pozostawiono zwrócić się do Centrali z prośbą o ułożenie specjalnego programu. Narazie uchwalono stosować program Kursów 5-dniowych w zakresie pożarnictwa, uzupełniając go działem gazowym i samarytańskim w porozumieniu z lokalnemi organami L. O. P. P. i P. C. K.

Świadectwa wydawać należy 5-dniowe z zaznaczeniem, że jest to Kurs samarytańsko - pożarniczy.

Przyjęto do wiadomości wydrukowany przez Centralę Regulamin Gł. Związku, uchwalony przez Radę Naczelną dn. 26.X 1929 r. Postanowiono odpowiednią ilość tych regulaminów rozesłać do Okręgów, oraz zwrócić uwagę Centrali, że tekst § 40 został zmieniony.

Przyjęto do wiadomości projekt instrukcji dla instruktorów, który po zatwierdzeniu przez Pana Wojewodę będzie wprowadzony w życie.

Przyjęto do wiadomości regulamin współpracy Głównego Związku z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, postanawiając polecić Okręgom wprowadzenia go w życie w całej rozciągłości. Jednocześnie wyjaśniono po zaciągnięciu opinji w Państw. Urzędzie W. F. i P. W., że Związki Straży Poż. mają prawo ubiegać się o zasiłki z funduszów Sejmików, przeznaczonych na prace W F. i P. W. Przyczem uzyskane tą drogą zasiłki mogą być używane wyłącznie na te cele.

Postanowiono zalecić Okręgom podjęcie kroków w celu wykorzystania tych kredytów.

Przychylono się do prośby inspektora i zwolniono go od udziału w Komisji do opracowania programu obchodu 25-letniego jubileuszu zainicjowania organizacji Związku Straży Pożarnych.

Wyznaczenie terminu następnego zebrania przekazano Prezydjum.

Dekoracji b. Prezesa Rady Związku Kieleckiego p. Władysława Korsaka postanowiono dokonać w Warszaw porozumieniu z Władzami Gł. Związku.

Zarząd Związku udał się do Pani Wojewodziny Paciorkowskiej z prośbą o przyjęcie protektoratu nad drużynami żeńskiemi. Po naszkicowaniu zakresu działalności, Pani Wojewodzina mandat ten przyjęła, decydując zaproszenie do Kielc na 15 czerwca grona działaczek społecznych z poszczególnych powiatów. Na zebraniu tem będzie rozwarzona możliwość i celowość tego przedsięwzięcia, obmyślanie sposobów najintensywniejszego wprowadzenia w życie, przedyskutowanie programu działalności i obmyślenie środków niezbędnych do realizacji zamierzonych kursów, popisów i obozów.

c) Wobec ustąpienia 2 członków przez losowanie i rezygnacji 2 innych członków, Zarząd uznał się za zdekompletowany, postanawiając łącznie z Prezesem mandaty złożyć do dyspozycji Rady Wojewódzkiej.

Przegląd Prasy Fachowej.

„Strażak Śląski“ w Nr. 6 drukuje wiersz podinsp. M. Kuli, oraz referat insp. B. Pachelskiego, na temat: „Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa w strażach pożarnych”.

W dalszym ciągu znajdujemy artykuł: „Oszczędności a pożary kolejowe”.

W dziale oficjalnym przytoczono: komunikat Głównego Związku o kursie instruktorskim, sprawozdanie z posiedzenia Śląskiej Komisji Technicznej, protokuł badań porównawczych gaśnic chemicznych ręcznych, sprawozdanie z walnego zgromadzenia, oraz manewrów w Lublińcu, i zmiany w terminarzu.

W końcu umieszczono korespondencję ze straży i wynik prób konkursowych Ministerjum Komunikacji dla ręcznych gaśnic. W Nr. 7 tegoż tygodnika opublikowano regulamin współpracy Głównego Związku z Państwowem Urzędem W. F. i P. W. przytem znajdujemy interesującą pracę, którą w całości wydrukujemy: „Wskazówki dotyczące urządzeń elektrycznych podczas pożarów”, a także artykuł K. Reczka: „Zaopatrzenie w wodę podczas pożarów”. Mówiąc o doprowadzeniu wody autor przytacza następujące sposoby: W okolicach, gdzie brak wodociągów, a czerpanie wody sikawką z jakiegokolwiekbądź powodu jest niemożliwem, trzeba koniecznie użyć innych środków, celem doprowadzenia wody na miejsce pożaru. Takiemi środkami najpierwotniejszemi są wiadra, kadzie i t. p, zapomocą których wodę się czerpie i donosi do sikawek. Są także węborki, tak zwane wiadra pożarne, które są skonstruowane z drzewa, blachy, skóry, lub płótna żaglowego.

Węborki są podawane z rąk do rąk ludziom, którzy poprzednio sformowali, tak zwane łańcuchy wodne. Kadzie są skonstruowane z drzewa i są noszone zapomocą dwóch rzemieni na plecach. O ile się znajduje miejsce czerpania wody w większej odległości od postoju sikawki, to stosowane jest doprowadzenie wody zapomocą beczkowozów, lub stągwi na podwoziach dwóch lub czterokołowych. Praktycznem jest, ażeby zaopatrzyć beczkowozy w przyrząd przyczepny, zapomocą którego można bezpośrednio połączyć sikawkę z beczkowozem.

Wszystkie powyżej omawiane przyrządy używa się wtenczas, jeżeli wodostan znajduje się poniżej 6—7 mtr. w którym to wypadku nie można praktycznie użyć sikawki ssawnej ręcznej, lub odległość wody od miejsca pożaru jest za daleko, a niema do dyspozycji więcej sikawek, celem ich użycia, jako środka doprowadzającego wodę.

Doprowadzanie wody zapomocą więcej sikawek połączonych między sobą O ile nie jest za niski wodostan, to znaczy, że można praktyczną wysokość ssania pokonać, w takiem razie włącza się sikawkę bezpośrednio do miejsca czerpania wody. O ile się rozchodzi o dużą odległość pomiędzy miejscem pożaru, a miejscem wody, a mamy więcej sikawek do dyspozycji, w takim wypadku włącza się sikawki jedna za drugą a mianowicie: ustawia się sikawkę ssącą-tłoczną przy miejscu wody i zapomocą tej doprowadza się wodę do następnej sikawki, która ustawiona jest w odległości nie dalej jak 300 mtr. na terenie równym. Wąż tłoczny sikawki pierwszej przymocowuje się do skrzynki wodnej sikawki drugiej skąd się wodę znów doprowadza do sikawki trzeciej i t. d. aż do ostatniej sikawki, z której można dotrzeć zapomocą prądownicy do ognia. Jeżeli się rozchodzi o teren górzysty to ustawia się sikawki w ten sam sposób tylko z mniejszemi przestrzeniemi od jednej do drugiej, równocześnie bierze się pod uwagę wydajność poszczególnych sikawek: sikawki o większej wydajności ustawia się poniżej sikawek o wydajności mniejszej. O ile rozchodzi się o doprowadzenie wody na znaczną wysokość, czy to na terenie górzystym, czy też na terenie równym, naprzykład: wysokie budynki, jak kościoły i t. p., jest koniecznem dla nas osiągnąć zwarty prąd wody o silnem ciśnieniu.

Zwarty i silny prąd wody osiągniemy w następujący sposób: łączymy 2 linje wężowe tłoczne z 2 sikawek do 1 trójnika: od trójnika dajemy 1 węża tłocznego o większej średnicy, którą prowadzimy wodę na miejsce ognia. W taki sposób można ogień zwalczać skutecznie i na znacznych wysokościach, ponieważ osiągniemy teoretyczną sumę wydajności jednej sikawki. Naprzykład ciśnienie pojedyńczej sikawki wynosi 30 mtr. połączone obie wydadzą ciśnienia $2 \times 30 = 60$ mtr. W rzeczywistości efektywna wydajność wynosi tylko $^2/_3$ tej sumy.

O ile byśmy zapomocą węża tłocznego i przyrządu przyczepnego z jednej sikawki doprowadzili wodę wprost do nasady ssawnej sikawki drugiej, osiągnęlibyśmy przez to zmniejszenie pracy ssawnej przy sikawce drugiej, natomiast ciśnienia większego byśmy nie osiągnęli, a to z powodu tego, że w momencie wyciskania wody przez zawór tłoczny zamyka się nasad ssawny i odcina dopływ wody i osiągnięty skutek odpowiada li tylko ciśnieniu jednej sikawki, a nie więcej sikawek połączonych razem. Jednakowoż sposób powyżej omawiany jest o tyle korzystnym, że znosi pracę ssawną która jest bardzo absorbująca.

Sadzawki, stawy, jeziora, strumyki, rzeki i potoki. O ile znajdują się w okolicy wody otwarte jak: sadzawki, stawy, jeziora, strumyki, rzeki, potoki i t. p., to z łatwością dadzą się zastosować urządzenia, zapomocą których można czerpać wodę w dowolnej ilości. O ile wodostan jest za niski, albo grunt zaszlamowany to zakłada się skrzynki wodne o pojemności 1³. Skrzynki wodne zakłada się w sposób następujący: robi się pogłębienia przy brzegu, ściany wzmacnia się deskami, lub innemi materjałami i łączy się je zapomocą przekopów, rowków z główną wodą. Skrzynki powyższe mogą być ciągle napełnione przez stały dopływ wody, lub też próżne, a w razie potrzeby napełnia się je. W ostatniem wypadku muszą być rowki zaopatrzone zasuwkami.

Upusty. O ile się rozchodzi o strumyki z dopływem małej ilości wody, to urządzenia skrzynek wodnych udoskonala się w ten sposób, że zakłada się upusty poniżej skrzynek wodnych. Upustę taką można w prosty sposób urządzić wbijając po dwa koły z każdej strony brzegów, pomiędzy które wkłada się deski i w ten sposób wodę się zatamuje.

W dziale oficjalnym umieszczono: sprawozdanie z posiedzenia Śląskiej Komisji Technicznej, regulamin manewrów rejonowych i opis kursów gazoznawstwa w Mikułowie. Korespondencja ze straży zamyka całość tego interesującego numeru.

W Nr. 3 **„Strażactwa zawodowego“** na wstępie umieszczono wraz z portretem nekrolog ś. p. Henryka Barylskiego, długoletniego czołowego działacza pożarniczego, oraz ogłoszenie o konkursie na pracę p. t. „Gaśnica ręczna i jej zastosowanie”. W artykule „Motoryzacja Straży jako zagadnienie państwowe” — J. Pietraszkiewicz uzasadnia konieczność ujednolicenia taborów samochodowych strażackich ze względu na usługi, jakie będą wymagane na wypadek wojny i przy zamknięciu dowozu zapasowych części.

Inżynier J. Tuliszkowski w dalszym ciągu opisu przyrządów ratunkowych przytacza sposób użycia woru ratunkowegd rozpinanego. Komend. J. Milewski swą pracę poświęcił: gaśnicom chemicznym ręcznym przytaczając z Austryjackiego Związku przędzalniczego za 1928 rok, iż na 500 pożarów — 359 ugaszonych zapomocą hydrantów

i tryszkaczy, 106 zapomocą gaśnic i 35 różnemi innemi sposobami. Poza instrukcją do ćwiczeń z sikawką silnikową znajdujemy polemiczny artykuł w sprawie warsztatów przy strażach zawodowych, oraz opis rozwoju straży w Łucku i w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, a także wyniki prób z farbami ogniotrwałemi.

Próby miały przebieg następujący:

1. Ułożono dwie kupy wiórów i drzazg, jako materjału najłatwiej palnego, z których jedna kupa była impregnowana preparatem „Antignis", a druga z surowych drzazg i wiórów. Kupy te oblano benzyną i podpalono. Kupa wiórów nieimpregowana spaliła się w kilkanaście sekund, w impregnowanej zaś „Antignisem" benzyna wypaliła się, a wióry pozostały prawie nieuszkodzone przez ogień.

2. Ustawiono dwa stosy z łat sosnowych $1^1/_2 \times 1^1/_2$ cal (40 mm). Stosy te zapełnionio wiórami i drzazgami, oblano benzyną i podpalono. Jeden ze stosów był impregnowany zapomocą dwukrotnego pociągnięcia płynem „Antignis", drugi zaś ułożono z surowego drzewa. Stos nieimpregnowany spalił się po kilku minutach, w impregnowanym „Antignisem" wióry i drzazgi wypaliły się, a stos pozostał prawie nieuszkodzony i tylko częściowo osmolony. Następnie włożono do tego stosu kilka szczap drzewa i ponownie zapalono. Po przeszło półgodzinnem paleniu się i wygaśnięciu ognia, łaty sosnowe użyte do tego stosu, okazały tylko częściowe zwęglenie w miejscach bezpośredniego działania ognia

3. Dwie płachty jutowe o rozmiarach 2 — 3 mtr. zawieszono na drucie i pod niemi rozpalono stosy drzewa. Płachta nieimpregnowana spaliła się w ciągu kilku sakund, impregnowana „Antignisem" uległa zwęglaniu tylko w miejscach bezpośredniego działania płomienia.

4. W dwóch budkach, zrobionych z desek sosnowych półtoracalowych (40 mm) o wymiarach $1 \times 0{,}5 \times 1{,}8$ mtr. ułożono stosy sosnowego drzewa, wypełniono wiórami i drzazgami, oblano benzyną i podpalono. Jedna z budek była dwukrotnie pomalowana farbą przeciwogniową „Fenix", druga zaś była z surowego drzewa, częściowo pomalowana zwykłą farbą olejną. Po półgodzinnem paleniu się, stos w budce, pomalowanej farbą przeciwogniową, wypalił się, sama zaś budka okazała tylko częściowe powierzchne zwęglenie w miejscach bezpośredniego działania ognia.

Budka nie zabezpieczona „Fenixem", płonęła pełnym płomieniem. W tym czasie palącą się budkę przewrócono dołożono jeszcze pewną ilość drzewa i na powstały w ten sposób wielki, płonący nadzwyczaj silnym płomieniem, stos ułożono budkę, pomalowaną farbą „Fenix", w której poprzednio zapalony stos wypalił się i wygasł. Po 6 ciu minutach palenia, budkę zdjęto ze stosu i postawiono w normalnym położeniu, przyczem po kilkunastu sekundach płomienie wygasły Następnie budkę rozbito, kilka desek porąbano i stwierdzono, że one uległy tylko zewnętrznemu zwęgleniu, a głębiej drzewo ich było zupenie zdrowe. Bardzo ważnem zjawiskiem przy tych próbach było to, że zarówno w objektach, pomalowanych farbą przeciwogniową „Fenix", jako też w objektach, impregnowanych „Antignisem" podczas palenia się nie tworzyło się zarzewie, ani iskry i, po usunięciu źródła ognia, objekty te gasły prawie natychmiast

Próby te wykazały bezspornie, że zarówno farba przeciwogniowa „Fenix", jako też płyn „Antignis" posiadają duże zalety dla zabezpieczenia od pożaru objektów łatwopalnych, drewnianych, dekoracji z tkanin i. td. W pytaniach i odpowiedziach zawodowych pouczono:

1) iż rekrut strażacki najlepiej może się nauczyć sygnałów na trąbce przez śpiew strowki, zawierającej treść rozkazu, który dany sygnał wyraża na nutę danego sygnału.

2) że rękawice, używane przy przyrządzie Höniga szyje się z brezentu krojem używanym przez woźniców z jednym palcem. Wewnątrz musi być podszewka z miękkiej tkaniny np. z barchanu.

Rękawice są bardzo pożyteczne w następujących wypadkach:

1) Pozwalają bardzo szybko się opuszczać na lince, przewiniętej przez zatrzaśnik i doskonale hamować rozpęd przy zbliżeniu się do ziemi.

2) Ułatwiają opuszczenie ratowanego po lince przewiniętej przez zatrzaśnik ratownika, gdyż doskonale chronią skórę rąk jego od zdarcia ewent. „spalenia".

3) Przyśpieszają znacznie czynności przy ratowaniu zapomocą przyrządu Hőniga.

4) Chronią ręce prądowników i toporników od żaru.

5) Zabezpieczają od zimna ręce, trzymające prądownicę, przez którą przepływa mrożąca woda.

6) Powodują mocny i pewny uchwyt za toporzysko i za drzewce bosaka.

7) Chronią ręce toporników od oparzenia, zadr i obrażeń przy rozbieraniu budowli i wyciąganiu z pogorzeliska niedopałków, przy ratowaniu ruchomości i w t. p. wypadkach.

8) Ułatwiają czynności przy prowadzeniu linji wężowej, przy łączeniu i rozłączeniu węży, zwłaszcza w zimie, przy wkładaniu do wody i wyjmcwaniu węża ssawnego i w innych wypadkach pracy straży pożarnej.

W Nr. 22 i 23 „Walki z pożarem" artykuł wstępny poświęcony zagadnieniom obrony państwa przez strażactwo zawodowe. Dalej czytamy pracę W. Wiszniewskiego p. t. „Ogień w wierzeniach ludowych" i Wł. Worka „Silna flota to dobrobyt i szczęście Narodu". W dziale fachowym przedrukowano pracę K. Spaczyńskiego: „O pożarach i panice w kinoteatrach, a także W. Wiszniewskiego: „Przyczynek do historji pożarnictwa".

Przed paru laty „Przegląd Pożarniczy" przyniósł wiadomość, że insp. pożarnictwa na Wojew. Kieleckie druh Józef Drzewiecki, przystępuje do opracowania książki pod tytułem „Historja pożarnictwa" i prosi brać strażacką o nadsyłanie mu materjałów z tej dziedziny.

Zainteresowało mnie to bardzo, ponieważ nikt przed tem nie zdobył się na coś podobnego Nawiązałem więc kontakt z druhem Drzewieckim, posyłając mu materjały, jakie tylko miałem do rozporządzenia. W odpowiedzi otrzymałem skrypta wykładów, wygłaszanych z tego zakresu na kursach pożarniczych. Ciekawe te skrypta opracowane są przez druha Drzewieckiego bardzo starannie i sumiennie, zanim jednak staną się książką, wymagają szeregu uzupełnień. Nie jest to zadaniem łatwem z powodu braku obszerniejszego materjału źródłowego, oraz częstokroć spotykanej rozbieżności rozmaitych źródeł.

Oprócz właściwej historji pożarnictwa druh Drzewiecki wprowadził do swojej pracy rozdział o wierzeniach ludowych, dotyczących ognia, które niesłusznie nazywa zabobonami. Zabobon jest nazwą niewłaściwą, gdyż obejmuje tylko pewną kategorję wierzeń, gdy tymczasem rozmaite wierzenia, nieraz bynajmniej zabobonami nie są, choć mają dziwaczną formę, niezrozumiałą dla ludzi, nieznających ich treści istotnej. Z powyższego względu uważam, że zastąpienie słowa zabobon, słowem wierzenie, podniosłoby jedynie wartość naukową omawianego dzieła, które oby jaknajprędzej mogło się ukazać w postaci książki. Ponieważ jednak książka ta jest dopiero w opracowaniu, pragnę z ogółem strażactwa podzielić się temi wiadomościami. jakiemi rozporządzam, a których w skryptach druha Drzewieckiego niema

Nielada pracę będzie miał druh Drzewiecki, chcąc szczegółowo opracować historję pożarnictwa, życzę więc mu powodzenia, a wszystkich druhów po toporze wzywam, by nadsyłali posiadane materjały na jego ręce.

Związek Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego, Sosnowiec, Kołłątaja Nr. 3 Insp Józef Drzewiecki.

W dziale z „Życia strażackiego" przytoczono: opis dekoracji działaczy we Lwowie, opłatka w straży „Sokół"

we Lwowie, z Walnego zebrania w Zubrzy, żeńskiego kursu obrony gazowej we Lwowie i organizacji żeńskiego oddziału samarytańskiego w Lewandówce.

Wiadomości ekonomiczne, polemika W. Wiszniewskiego z p. Janowskim i kącik humorystyczny zamykają numer.

W „Przewodniku pożarniczym": opisano Zjazd Przedstawicieli Samorządów Województwa Stanisławowskiego, sprawozdanie z działalności Związku Okręgowego we Lwowie i odprawę naczelników z Województwa Tarnopolskiego. Pozatem poświęcono wzmiankę wraz z fotografją Naczelnemu Inspektorowi Szymonowi Jaroszewskiemu. Numer zamknięto korespondencjami ze Straży.

W Nr. 8 „**Strażaka Śląskiego**" po za wstępnym artykułem okolicznościowym, z okazji Świąt Wielkiejnocy, opublikowano śląski regulamin zawodów i przedrukowano z „**Życia Strażackiego**" artykuł „gaszenie pożarów leśnych". W dalszym ciągu umieszczono wywiad z Dyrekcją firmy „Mi-ra" z okazji otwarcia w Katowicach oddziału Zjednoczonych Wytwórni gaśniczych. W dziale oficjalnym znajdujemy sprawozdanie z posiedzenia Śląskiej Komisji technicznej, na którem omawiano sposób wprowadzenia w życie dyrektyw umieszczonych w regulaminie współpracy Gł. Związku z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. Pozatem przedyskutowano projekt regulaminu zawodów, rozesłany przez Centralę, postanawiając wprowadzić pewne zmiany.

Instrukcje do ćwiczeń z drabiną mechaniczną systemu Kieslicha i korespondencja ze Straży zamykają numer.

W Nr. 9 „Strażaka Śląskiego" w wstępnym artykule „Gazoznawstwo", uprzytomniono podstawowe wiadomości o gazach i ich działaniu, oraz przytoczono przepisy, dotyczące odbioru budynków kinematograficznych.

W dziale oficjalnym, opublikowano odznaczenia, regulamin służbowy kursów, zakres prac Wydziału techniczno-wyszkoleniowego Gł. Związku, regulamin kursu sędziowskiego.

W dziale „różne" znajdziemy sprawozdanie z kursów.

W Nr. 4 „**Strażactwa Zawodowego**" znajdujemy sprawozdanie z czynności Władz Związku zawodowych oficerów Straży Pożarnych za okres 3-letni.

Kom. J. Milewski w artykule „Konieczność ujednostajnienia przepisów przeciwpożarowych", nawołuje do opracowania przepisów przeciwpożarowych, któreby przez właściwe Władze zostały uznane i zatwierdzone na wzór przepisów budowy i ruchu urządzeń elektrycznych prądu silnego, opracowanych przez Polski Komitet elektrotechniczny.

Inż. J. Tuliszkowski w dalszym ciągu umieszcza projekt instrukcji do ćwiczeń z worem rozpinanym, jako jednym z najpraktyczniejszych przyrządów ratunkowych. Po za artykułem „Pożary na kolejach" opisano drabinę mechaniczną, dwukołową na samochodzie do zdejmowania, oraz łódzki sposób wmurowywania klamer na budynkach fabrycznych w celu zawieszania łańcucha z drabinek hakowych.

Po za polemicznym artykułem o pożarach leśnych, przytoczono kronikę pożarów i sposoby podawania rozkazów podczas pożarów.

W Nr. 24 „Walki z Pożarem", wstępny artykuł poświęcony sprawie organizowania żeńskich drużyn samarytańsko-ratunkowych przy Strażach Pożarnych.

Helena Dobrzańska komendantka drużyny w Lewandowie pisze: „Myśl organizowania żeńskich drużyn samarytańsko-ratowniczych w Strażach pożarnych jako samodzielnych jednostek organizacyjnych, staje się dziś aktualną i dojrzałą.

Naogół znaczna ilość niewiast docenia znaczenie organizowania się w ochotniczych strażach pożarnych w celu niesienia odpowiedniej pomocy, czy to w zakresie służby samarytańskiej, czy ratowniczej w czasie akcji ratunkowej przy pożarze, czy innej katastrofie żywiołowej.

Jednak w społeczeństwie naszem utarło się przekonanie, że kobieta w służbie strażackiej jest niepotrzebna, że obroną przeciwpożarową zająć się powinni mężczyźni. Ten błędny sąd o kobiecie jest nie realny, zwłaszcza że kobiety dziś w życiu społecznem biorą bardzo żywy udział, pracując w różnych dziedzinach pracy społecznej, dlaczego kobieta miałaby się nie nadawać w dziedzinie prac, wchodzących w zakres obrony przeciwpożarowej?

W chwili, gdy piszę ten artykuł, leży przedemną referat, wygłoszony przez Inspektora Związku Woj. Kieleckiego dh. J. Drzewieckiego. Dh. Inspektor Drzewiecki na wstępie swego referatu powiada: „Ktoś powiedział, że kobieta jest ani gorszą, ani lepszą, — gdyż jest inną, ten głęboki aforyzm należy mieć na uwadze przy wydawaniu sądu o kobiecie, o jej właściwościach i zdolnościach. Kobieta rządzi się intuicją i uczuciem, które nietylko iskrzy, ale także oświeca i ogrzewa jak tchnienie wiosny. Z tych właśnie względów współpraca kobiet w pewnych dziedzinach zadań społecznych jest niezmiernie pożyteczną i doniosłą w skutkach. Do tych dziedzin w pierwszym rzędzie należy służba kobiet w strażach pożach pożarnych na właściwych jej płci stanowiskach".

Ten krótki rzeczowy przykład uzasadnia stanowisko kobiety do mężczyzny w pracy społecznej i daje powód do współpracy kobiet narówni z mężczyznami.

Społeczeństwo, wydając o kobiecie tak nierealny sąd, nie zastanawia się nad tem, że kobieta w zapobieganiu choćby pożarom, nie mówiąc o służbie samarytańskiej, czy obronie przeciwgazowo-lotniczej, może odegrać w przyszłości t. j. na wypadek wojny, bardzo poważną rolę (co mieliśmy sposobność przekonać się w czasie wojny światowej, gdzie nawet przy zawodowych strażach były czynne kobiety). Drużyny żeńskie, jako zespoły pożarnicze wobec wypadku zdekompletowania męskich drużyn strażackich, oraz jako odpowiednio przygotowane oddziały samarytańskie. A więc wszystko to zwraca uwagę zastanawiania się poważnie nad doniosłemi zadaniami żeńskich drużyn samarytańsko-ratowniczych, które nietylko jak wspomniałam na wypadek wojny mogą odegrać bardzo poważną rolę, lecz i w czasie pokoju żeńskie drużyny są potrzebne i że takowe bezwątpienie są bardzo pożyteczne w pracach pomocniczych strażackich: jak naprzykład utrzymanie porządku w czasie pożaru, pilnowanie nieruchomości, tworzenie łańcucha wodnego i t. d., jakoteż w służbie samarytańskiej w czasie akcji ratunkowej, gdzie bywają częste wypadki, że strażak skaleczy się, lub oparzy, czy zagazuje to w tych właśnie wypadkach, gdzie często niema lekarza okazuje się brak tej strażaczki-samarytanki.

Zastanowiwszy się nad elementarną klęską różnych pożarów i katastrof żywiołowych, a w szczególności we wioskach, gdzie niema w pobliżu lekarza, to wszystko wyjaśnia i uzasadnia konieczność organizowania wspomnianych już na wstępie żeńskich drużyn samarytańsko-ratowniczych.

Jak mi wiadomo, że dotychczas w powiecie Lwowskim powstało 4 drużyny żeńskie w tem dwie samarytańsko-ratownicze, zaś dwie wybitnie strażackie, spodziewać się należy że w najblizszym czasie liczba tych bardzo owocnych placówek bezwątpienia wzrośnie.

Aby cel ten osiągnąć potrzebny jest ktoś, ktoby to propagował, mam tu na myśli stworzenie przez Małopolski Związek Straży Pożarnych przy Związku Instruktoratu żeńskiego chociażby ochotniczego, któryby się zajmował organizowaniem tych drużyn i ich szkoleniem. Pozatem koniecznie potrzebne są odpowiednie regulaminy, któreby określały cel, prawa i obowiązki takich drużyn strażackich żeńskich i pozwoliły swobodnie się tym rozwijać. Ze względu na podane braki pozwolę sobie imieniem dotychczas zorganizowanych drużyn żeńskich jakoteż i poszczególnych druhiń zaapelować do Władz M. Z. S. P. by tą bardzo poważną kwestję rozpatrzono i skierowano tę organizację

na właściwe tory, nadając temu pożądany dla nas kierunek.

Ponieważ okres obecny jest okresem układania preliminarzu budżetowego Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, rubryka, w którejby widniała pewna choć skromna kwota na wydatki związane z organizacją odpowiednich kursów samarytańskich (instruktorskich) daje na ewentualne zakupno pewnych sprzętów potrzebnych do prowadzenia stałych kursów dla kobiet w zakresie służby samarytańsko-ratowniczej, wreszcie na samą organizację tych drużyn, które mogą się w przyszłości stać bardzo ważkim współczynnikiem w spopularyzowaniu zadań racjonalnej obrony przeciwpożarawo - samarytańskiej wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa.

Po za artykułem o m teorolog i i w sprawie szybkiego wyjazdu wiejskich Straży do pożarów, umieszczono sprawozdanie z działalności straży, kronikę pożarniczą, wiadomości z Kraju i ze świata i ekonomiczno-gospodarcze.

„W Przewodniku Pożarniczym“ wstępny artykuł poświęcony p. Wojewodzie tarnopolskiemu, Vice-prezesowi Małopolskiego Związku. Po za okólnikiem p. Wojewody w sprawie budowy „Trójwojewódzkiego Domu Ratowniczego” we Lwowie, umieszczono korespondencję ze Straży.

ZWIĄZEK TEATRÓW LUDOWYCH
Warszawa, ul Tamka 1.
P. K. O. 3464. Tel. 238-58.

Korespondencyjny kurs teatralny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych.

Związek Teatrów Ludowych w Warszawie zorganiwał 8-mio miesięczny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Kurs ten ze zrozumiałych przyczyn wzbudził u miłośników sceny wielkie zainteresowanie. Program kursu obejmuje wszelkie przedmioty z zakresu teatrologji. Wykłady prowadzone przez wybitnych znawców literackich i artystycznych dają bogaty materjał teoretyczny i praktyczny, każdy komu dobro sceny ludowej leży na sercu, a przedewszystkiem wszyscy kierownicy i reżyserzy teatrów amatorskich powinni korzystać z wymienionego kursu. Opłata za wykłady wynosi miesięcznie zł. 6.

Informacje i zapisy przyjmuje Związek Teatrów Ludowych Warszawa, ul. Tamka 1. — Tel. 238-58. P. K. O. Nr. 3464.

Piąty Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych w Warszawie odbędzie się w dniu 2 lutego 1930 roku Program zjazdu między innemi obejmuje sprawozdanie z dziesięciolecia istnienia Związku, pokazy i referaty z dziedziny teatru ludowego w Polsce, oraz cały szereg doniosłych zagadnień z dziedziny kultury teatralnej na wsi i w mieście. Zjazd zapowiada się bardzo liczny, co tłumaczyć należy tem, że coraz większe rzesze interesują się teatrem ludowym.

Uczestnicy korzystać będą ze zniżki kolejowej Bliższe informacje oraz szczegółowy program wraz z kartą uczestnictwa wysyła się na żądanie.

Kurs Kapelmistrzowski.

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się w roku bież. kurs dokształcający (wakacyjny) dla kapelmistrzów orkiestr cywilnych. Pracując po dziesięć godz. na dobę, kursiści w przeciągu sześciu tygodni przerabiają program kursu rocznego pod kierunkiem wytrawnych pedagogów. Program obejmuje przedmioty niezbędne w praktyce kapelmistrzowskiej, a więc przedewszystkiem instrumentację, solfeż, harmonję i w innnych, jak również i encyklopedję muzyczną. Wszelkie dokładne wiadomości zainteresowanym kandydatom udziela Sekretarjat kursu (Kielce, Tadeusza Kościuszki 11, Szkoła Muzyczna im. Moniuszki) za nadesłaniem znaczka pocztowego.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Główny Związek Straży Pożarnych
Rzeczypospolitej Polskiej

Okólnik Nr. 45.

Warszawa, dn 27 marca 1930 r.

Załączając przy niniejszem regulamin współpracy Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego, Zarząd Główny komunikuje W. Druhom co następuje:

Regulamin niniejszy, będący jednocześnie umową, zawartą między wymienionemi instytucjami na posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 13 marca 1930 r., obejmuje zakres, oraz organizację współpracy obu instytucji w dziedzinach pracy: Wychowania Fizycznego, Obrony Przeciwgazowej i Przeciwlotniczej, oraz Przysposobienia Wojskowego.

Regulamin powyższy, włączając w dotychczasowy program wyszkolenia strażackiego wychowanie fizyczne członków zrzeszonych straży, oraz wyćwiczenie ich w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej, oraz stwarzając formalną podstawę do współpracy w tych dziedzinach działalności między poszczególnemi ogniwami organizacyjnemi Głównego Związku Straży Pożarnych, a odpowiedniemi organami Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, wkłada jednocześnie na zrzeszone strażactwo obowiązek należytego wywiązania się z tych nowych, podjętych przez siebie zadań.

Wobec powyższego Zarząd Główny, podkreślając wielką doniosłość unormowania tej, już uprzednio przez straże zapoczątkowanej działalności, posiadającej olbrzymie znaczenie nietylko dla ogółu strażactwa, lecz i dla całego Kraju, zwraca się do W. Druhów o niezwłoczne nawiązanie i utrzymywanie, w myśl załączonego regulaminu, — kontaktu z odpowiedniemi na terenie organami Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego (Komitetami Wojewódzkiemi i Powiatowemi P. W. i W. F., oraz oficerami P. W.) — celem jaknajrychlejszego podjęcia realizacji zadań, wytkniętych w tymże regulaminie.

Nadto Zarząd Główny, mając na uwadze, iż zrzeszone strażactwo posiada we wszystkich niemal zakątkach Kraju odpowiedni kontakt z ogółem społeczeństwa, prosi W. Druhów o szerzenie skutecznej propagandy idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wśród szerokich mas społeczeństwa.

Jednocześnie Zarząd Główny nadmienia, iż omawiany Regulamin, noszący charakter ramowy, zostanie następnie uzupełniony bardziej szczegółowemi przepisami i instrukcjami, normującemi te nowe dziedziny działalności zrzeszonych straży.

Czołem!

Prezes Gł. Związku Str. Poż. R. P.
Inż. St. Twardo.

Inspektor Naczelny
Szymon Jaroszewski.

Regulamin Współpracy

Głównego Związku Straży Pożarnych z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

1. Zakres współpracy.

Główny Związek Straży Pożarnych R.P., mając jako swój cel podstawowy organizowanie czynnej obrony przeciwpożarowej w kraju, oraz współpracę z powołanymi czynnikami w zakresie zapobiegania powstawania pożarów, uznaje

wychowanie fizyczne członków zrzeszonych straży, oraz wyćwiczenie ich w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej jako jeden z nieodłącznych składników programu wyszkolenia strażackiego

W zakresie tych prac, oraz w zakresie przysposobienia wojskowego członków straży pożarnych Główny Związek Straży Pożarnych współpracuje z Państwowym Urzędem W F. i P. W., oraz zrzeszone w nim związki i straże z podległymi P. U, W. F. i P. W. organami p. w. i w. f.

2. Organizacja wsrółpracy.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. zalicza Główny Związek Straży pożarnych do organizacji przysposobienia wojskowego.

Zarząd Gł. Zw. Straży Poż. współpracuje bezpośrednio z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. Współpraca na tym szczeblu organizacyjnym wyraża się również przez należenie przedstawiciela Państw. Urzedu W. F. i P. W. (M. S. Wojsk) do Rady Naczelnej Gł. Zw. Straży Pożarnych w myśl § 9. d. statutu Gł. Zw. Straży Poż.

Wojewódzkie Zwiazki Str. Poż. współpracują z Okręgowemi Urzędami W. F. i P. W. lub obwodowymi komendantami P W., zaś Okręgowe (powiatowe) związki straży poż. współpracują z powiatowymi komendantami Przysposobienia Wojskowego.

3. Wychowanie Fizyczne.

Główny Związek Str. Poż. R. P. — a) opracowuje i uzgadnia z Państwowym Urzędem P. W. i W. F program podstawowy wychowania fizycznego w strażach pożarnych, b) corocznie uzgadnia z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. roczny program w zakresie w. f. i plan jego wykonania.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. wzgl. jego organa w. f. i p. w. pomaga w realizacji prac w. f. przez a) wyszkolenie instruktorów w. f. dla straży pożarnych na kursach w. f w Okręgowych Ośrodkach W. F., lub obozach w. f., b) przydział sił instruktorskich na kursy własne straży pożarnych, c) udzielanie pomocy materjalnej i instruktorskiej przy organizowaniu przez straże pożarne ćwiczeń wych. fiz. pokazów i zlotów, d) udostępnienie członkom straży pożarnych korzystania z boisk, strzelnic i wszelkich urządzeń, dostępnych dla członków organizacji p. w.

4. Obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza.

W zakresie przygotowania członków straży pożarnych i społeczeństwa cywilnego do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, Główny Związek Straży Pożarnych i straże zrzeszone współpracują ściśle z Państwowym Urzędem W. F. i P. W., oraz podległymi organami przez:

a) przyjęcie i stosowanie ogólnych wytycznych i programów wyszkolenia, opracowanych przez Państwowy Urząd. W. F. i P. W., a uzgodnionych z właściwemi władzami wojskowemi i Gł. Zw. Straży Pożarnych,

b) uzgadnianie corocznego planu prac w tym zakresie z Państwowym urzędem W. F. i P. W.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. i organy podległe udzielają pomocy i poparcia Gł. Zw. Straży Poż. i strażom zrzeszonym w tej działalności przez:

a) organizowanie kursów instruktorskich obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej,

b) udzielenie pomocy fachowej i materjalnej w zakresie tego działu wyszkolenia dla kursów własnych straży pożarnych,

c) udostępnienie członkom straży pożarnych korzystania ze sprzętu przeciwgazowego i komór gazowych, dostępnych dla członków organizacyj p. w.,

d) udzielanie pomocy materjalnej i instruktorkiej przy organizowaniu przez straże pożarne ćwiczeń i pokazów w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

W zakresie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej Gł. Związek Straży Pożarnych współpracować będzie, zachowując pełną suwerenność organizacyjną, z organizacjami i instytucjami pokrewnemi, stosując się do ogólnego planu obrony kraju, ustalonego przez władze państwowe.

5. Przysposobienie wojskowe.

W zakresie przysposobienia wojskowego członkowie straży pożarnych w wieku przedpoborowym są szkoleni przez organy p. w. w jednostkach p. w. w myśl wydanych przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. instrukcji i programów

Prace nad wychowaniem obywatalskiem swych członków, szkolonych w jednostkach P. W., przejmują całkowicie na siebie, stowarzyszenia straży pożarnych, oraz przejmują na siebie, w miarę możności i wychowanie fizyczne.

Członkowie straży pożarnych — rezerwiści pracują w przysposobieniu wojskowem dążąc do utrzymania nabytych w czynnej służbie sprawności wojskowych.

6. Propaganda.

Gł Związek Straży Pożarnych propaguje ideje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dostępnemi sobie środkami, a w szczególności propaguje wychowanie fizyczne i przygotowanie do obrony przeciwgazowej na łamach swych czasopism w myśl zasad niniejszego regulaminu i ogólnych wytycznych, wydawanych przez Państwowy Urząd W. F. i P. W.

7. Ogólne.

Regulamin niniejszy jest ramowym i reguluje zasady wzajemnej współpracy w wymienionym powyżej zakresie, szczegóły współpracy w poszczególnych działach będą regulowane poszczególnemi instrukcjami.

Regulamin niniejszy przyjęty i zatwierdzony przez Dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P W., oraz statutowe władze Głównego Związku Straży Pożarnych R. P., obowiązuje z dniem 1 kwietnia 1930 r. i będzie podany do wiadomości i zastosowania zarówno przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. jak i Gł. Zw. Straży Pożarnych zainteresowanym władzom i instytucjom, oraz podległym organom.

Okólnik Nr. 46.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH
Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dn. 15 maja 1930 r.

№ 2339.

Rok bieżący zaznaczył się w sposób wyjątkowo niepokojący klęską masowych pożarów, o których nadchodzą wieści ze wszystkich okolic kraju. W ciągu ostatnich kilku tygodni zanotowano szereg wielkich pożarów, które strawiły setki zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, wiele inwentarza zarówno martwego jak i żywego — przynosząc wielomiljonowe straty. — Według otrzymanych wiadomości i sprawozdań Straże Pożarne Ochotnicze wszędzie wypełniły swoje trudne zadanie zadawalniająco, przyczem wielu Druhów odniosło lżejsze, lub cięższe uszkodzenia. W wielu wypadkach pracowały Straże Pożarne Ochotnicze w warunkach, w których pozbawione były wody, i środków lokomocji, co, mimo nadludzkich wysiłków oddziałów, akcję ich niemal całkowicie unicestwiało.

Mimo jednak wszystkie te trudności — wisząca nad krajem groza masowych pożarów, które zwiększać się będą w miarę nadejścia letnich upałów — nakazuje nam wytężyć wszystkie siły i poczynić wszelkie starania, aby straty pożarowe możliwie najbardziej zmniejszyć, oraz przez rewizje ogniowe — czuwanie nad stanem bezpieczeństwa miast, miasteczek i wsi — zmniejszyć prawdopodobieństwo powstawania pożarów.

W związku z powyższem wszystkie zrzeszone Związki wydadzą w jaknajkrótszym czasie niezbędne zarządzenia, mające na celu pobudzenie wszystkich podległych Straży

Pożarnych do jaknajwiększej żywotności i gotowości bojowej, oraz roztoczenia w porozumieniu z miejscowemi organami bezpieczeństwa publicznego nieustannej pieczy nad zabezpieczeniem przeciwpożarowem swoich i najbliższych osiedli. — Szczególną uwagę należy zwrócić na mogące powstać podpalenia, przyczem w tych wypadkach winne są Straże udzielić Organom bezpieczeństwa jaknajdalej idącej pomocy przy ustalaniu faktu i możliwych okoliczności podpaleń.

Należy również wszcząć wśród miejscowego społeczeństwa intensywną akcję propagandową, zmierzającą do uświadomienia istotnej wielkości strat pożarowych i płynącego stąd zubożenia kraju — co przy tak częstych pożarach masowych wydatnie musi wpływać na pogłębienie kryzysu gospodarczego, jaki dziś przeżywamy. W akcji propagandowo-uświadamiającej należy wykorzystać usługi, jakie oddać może duchowieństwo, prasa prowincjonalna, nauczycielstwo, oraz organizacje społeczne i t. p.

Ze swej strony wkładamy na ogół Druhów, Władze Związków, oraz Korpus Techniczny bezwzględny obowiązek korporacyjny poczynienia wszelkich starań, aby podlegające ich pieczy tereny w ramach możliwości Straży odpowiednio najlepiej zabezpieczyć przed klęską pożarów. Jednocześnie zwracamy się do Władz Państwowych o udzielenie Strażom Pożarnym pomocy w zakresie dostawy koni i ułatwienia akcji ratunkowej przy pożarach.

Czołem.

Prezes Gł. Związku Str. Poż. R. P. — Inspektor Naczelny

Inż. St. Twardo. — *Szymon Jaroszewski*

Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej
Nr. 2493.

Okólnik Nr. 47.

Warszawa d. 23.V-1930 r.

Uchwałą Zjazdu Biskupów Polskich wzbronione zostało pocztom sztandarowym stowarzyszeń i organizacji społecznych wchodzenie do kościoła z nakrytemi głowami. Ponieważ poczty sztandarowe Straży Pożarnych wchodziły dotychczas do kościołów w kaskach, przeto w ostatnich czasach dochodziło na tem tle między Strażami Pożarnemi a duchowieństwem do częstych nieporozumień. W związku z powyższem, Gł. Związek zwrócił się do Kurji Arcybiskupiej w Warszawie z prośbą o cofnięcie powyższego zakazu. Sprawa ta będzie jednakże mogła być rozpatrzona dopiero na najbliższym Zjeździe Ks. Ks. Biskupów.

Wobec powyższego zechcą WDruhowie poczynić u miejscowych władz kościelnych starania, zmierzające do uzyskania czasowego zawieszenia powyższego zarządzenia na obszarze tamt. diecezji co być może da pomyślne rezultaty, gdyż poszczególnym zarządom djecezji przysługuje prawo czasowego zawieszania zarządzeń. W każdym razie należy omówić z władzami kościelnemi całe zagadnienie tak, aby usunąć możliwość wynikania konfliktów, które mogłyby ujemnie wpłynąć na przebieg uroczystości. Jako zasadę przyjąć należy, iż poczty sztandarowe występujące w **uzbrojeniu bojowem** nie mogą zdejmować kasków, przyczem winny raczej pozostać przed kościołem.

O ustalonych w tej sprawie wytycznych postępowania należy dokładnie poinformować wszystkie Okręgi i Straże Pożarne; odpis zarządzenia prosimy przesłać do Gł. Związku.

Czołem!

Prezes Gł. Związku Str. Poż. R. P. — Inspektor Naczelny

Inż. St. Twardo. — *Szymon Jaroszewski.*

Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej
L. dz. 2288/P.

Okólnik Nr. 48.

Warszawa, dn. 14.V 1930 r.

Podajemy niniejszem do wiadomości Sz. Druhów, że w roku bieżącym odbędą się Zjazdy Zagraniczne, na które Strażactwo Polskie, za pośrednictwem Gł. Związku, zostało zaproszone do następujących państw:

1) **Francja:** Związek Narodowy Straży Pożarnych Francuskich—45 kongres i 27 święto Związkowe **od 2 do 5.VI 1930 r. w Algierze** (kolonja francuska w Afryce Północnej).

2) **Belgja:** Król. Belgijski Związek Straży Pożarnych — 36-te Zebranie doroczne i zawody (uroczystości z powodu 100-lecia niepodległości Belgji) **od 21 do 23.VI 1930 r. w Spa.**

3) **Jugosławja:** „Jugoslovańska Gasilska Zveza" — Kongres Straży Pożarnych Zjednoczeń Słowiańskich — **od 1 do 4.VIII 1930 r. w Lublanie.**

Jednocześnie komunikujemy, że poza delegowaniem oficjalnych przedstawicieli Gł. Związku — w rzeczonych Zjazdach Zagranicznych mogą wziąć udział również delegaci nieoficjalni z grona członków Związków Wojewódzkich, Okręgowych i Straży pojedyńczych. W związku z powyższem Gł. Związek przyjmuje zgłoszenia do udziału w delegacjach nieoficjalnych na omawiane Zjazdy, oczywiście na koszt pragnących na Zjazdy wyjechać.

Zgłoszenia należy kierować do Głów. Zw. Straży Pożarnych R. P. możliwie natychmiast, celem umożliwienia Głównemu Związkowi zawiadomienia odnośnych Związków Zagranicznych o ilości osób, nazwiskach uczestników, oraz poczynienia starań o udzielenie pewnych ułatwień.

Po otrzymaniu zgłoszeń Gł. Związek wyrobi w Ministerstwie pozwolenia na otrzymanie ulgowych paszportów zagranicznych, które na mocy powyższego zewolenia będą mogli Druhowie otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim podług przynależności terenowej. Następnie Gł. Związek będzie mógł wystąpić o ewentualne zniżki kolejowe na terenie Państw, urządzających Zjazdy. Do granicy danego Państwa opłata za bilety kolejowe będzie normalna.

Dla orjentacji Sz. Druhów podajemy koszty podróży i pobytu, oczywiście w przybliżeniu.

1) Koszty przejazdu z Warszawy w jedną stronę:

do granicy francuskiej kl. III zł. 121—do Paryża kl. III zł. 138,70
„ „ „ II zł. 191— „ „ II zł. 217,80

Koszt pobytu we Francji dziennie około 40 do 50 franków t. j. od 13 do 16 zł. minimum.

Podróż z Marsylji do Algieru ogółem 1000 franków (statkiem 3 klasą i 1350 zł. — 2-gą klasą od osoby, t. j. zł. 350 do 450 w przybliżeniu).

Koszt przejazdu z Paryża do Marsylji wynosi kl. II. fr. 264 t. j. około 90 zł. i klasą III fr 172, t j. około 60 zł.

2) Koszty przejazdu jak wyżej:

do granicy belgijskiej kl. III zł. 109 — do Liège zł. 112,30
„ „ „ „ II 170 — „ „ „ 183,

stamtąd do Spa przejazd wynosi parę złotych.

Koszt pobytu w Belgji dziennie od 12 belgijskich franków od osoby, t. j. niewiele więcej od 16 złotych.

3) Koszty jak wyżej:

do granicy Jugosławji: kl. III zł. 89,50 do Lublany zł. 115,—
„ „ „ „ II „ 145,— „ „ „ 180,—

Koszt pobytu w Jugosławji dziennie od osoby od 15 zł. wzwyż.

Jednocześnie komunikujemy, że wszyscy umundurowani delegaci oficjalni i nieoficjalni podlegają specjalnemu regulaminowi dla uczestników Zjazdów Zagranicznych, do postanowień którego winni się bezwzględnie zastosować.

Omawiany regulamin ukaże się w najbliższym N-rze „Przeglądu Pożarniczego".

Prezes Gł. Związku Str. Poż. R. P. — Inspektor Naczelny

Inż. St. Twardo. — *Szymon Jaroszewski.*

Okólnik Nr. 49.

WOJEWÓDZKI KOMITET
KOLONJI LETNICH
DLA DZIECI Z NIEMIEC.

Kielce, dnia 5 maja 1930 r.

Do
Związku Straży Pożarnych
Województwa Kieleckiego
w Kielcach.

Podobnie jak w latach poprzednich i w tym roku przybędzie do naszego kraju na kolonje letnie dziatwa polska z Niemiec, Śląska i Gdańska.

Dla przeprowadzenia tej akcji, z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich, zawiązał się w Warszawie pod protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej Centralny Komitet Kolonji Letnich dla dzieci z Niemiec, w następstwie czego zorganizowany został pod mojem przewodnictwem Wojewódzki Komitet w Kielcach i z kolei zostają powołane do życia Komitety Powiatowe i Grodzkie, które zajmą się właściwem prowadzeniem opisanych Kolonji.

Uznając wielką doniosłość tej akcji ze stanowiska narodowego i państwowego dążę do tego, by nadać jej rozmiary jaknajszersze i ująć ją w taki system organizacyjny, aby krótkotrwały pobyt dzieci w Polsce był dla nich najtrwalszem wspomnieniem, oraz pogłębił uczucia narodowe i przyczynił się do utrzymania w przyszłości ich łączności z Macierzą.

Pragnąc, by powołane przezemnie Komitety stanęły na wysokości zadania i aby ich działalność dała wyniki dla województwa kieleckiego zaszczytne, oraz przedsięwzięta przez nie w tym celu akcja zdobycia funduszów, mająca ogarnąć najszersze warstwy społeczeństwa, dała wyniki współmierne dla potrzeb w tym zakresie, zwracam się do WPanów jako Organizacji najliczniejszej, wzorowo zorganizowanej i najpopularniejszej, z prośbą, o wezwanie Straży Pożarnych, by na apel Komitetów Powiatowych i Grodzkich zechciały ofiarować im swą najdalej idącą czynną pomoc i poparcie.

PREZES
Wojewódzkiego Komitetu
(—) Paciorkowski
Wojewoda Kielecki

Okólnik Nr. 50.

Obchód 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego

W roku bieżącym przypada 400-letnia rocznica urodzin nieśmiertelnego mistrza poezji polskiej Jana Kochanowskiego, zwanego Janem z Czarnolasu, słusznem jest tedy, by wszyscy obywatele dołożyli starań do jaknajgodniejszego uczczenia pamięci Tego Wielkiego Polaka - Poety.

Obowiązek ten spada w pierwszej linji na społeczeństwo woj. Kieleckiego, na terenie którego Kochanowski żył i tworzył swe wiekopomne dzieła, będące do dziś ozdobą i chlubą poezji polskiej.

Straże Pożarne, jako placówki społeczne, którym praca kulturalno-oświatowa nie może być obojętną, w pierwszej linji winny stanąć do apelu.

Wobec powyższego zalecamy wszystkim Strażom Pożarnym, aby w tym okresie t. j. w czerwcu r. b. urządzały u siebie obchody ku czci Kochanowskiego.

Jeżeli na terenie znajdują się już odnośne Komitety należy nawiązać z nimi kontakt, jeżeli zaś nie — zainicjować powstanie takich komitetów.

Wierzymy, że Zarządy poszczególnych Straży dołożą wszelkich starań, aby te uroczystości na ich terenach wypadły najokazalej.

Okólnik Nr. 51

L. O. P. P.
ZARZĄD GŁÓWNY,
Warszawa, Długa 50
Nr. 2273.
Dnia 19 marca 1930 roku

ODPIS
DO
KOMITETU OKRĘGOWEGO
L. O. P. P.
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO
w Sosnowcu.

W odpowiedzi na pismo Komitetu Nr. 154 z dnia 18.III 1930 r. wraz z załączonym przy nim odpisem listu Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego Nr. 4712 z dn. 12.II. r. ub, skierowanego do Komitetu z propozycjami w sprawie zapisania członków Związku do L. O. P. P. komunikuje Zarząd Główny co następuje:

Stworzenie przez Związek Straży Pożarnych autonomicznego Koła L. O. P. P., jako placówki eksterytorjalnej, t. j. działającej w obrębie kilku Województw nie jest dopuszczalne, jako kolidujące z art 11 par 1 Statutu Ligi Obrony Powierznej Państwa.

Z powyższego artykułu statutu wynika, że w L. O P. P. zastosowany został podział terytorjalny tak, że Koła L O. P. P. podlegają Komitetom Powiatowym, wchodzącym w skład danego Komitetu Wojewódzkiego.

Co do zmniejszenia członkom Związku składek członkowskich do 10 gr. miesięcznie, to ulga ta zastosowana być może, jak to wyraźnie przewiduje art 5, par. 6 statutu, tylko dla tych członków Związku, których zarobek dzienny nie przekracza 3 złotych. Członkowie popierający nie posiadają jednak praw członków rzeczywistych.

W kwestjach, dotyczących pomocy materjalnej dla Związku i zaopatrzenia w sprzęt O. P. G., odpowie Zarząd Główny oddzielnem pismem.

Z poważeniem Prezes: *(—) I. Eberhard.*

Podając do wiadomości powyższe pismo Zarządu Głównego L. O. P. P. komunikujemy, iż, wobec nieprzyjęcia przez L. O. P. P. naszej oferty, nie możemy przystąpić do organizowania Kół L. O. P. P. w szeregach strażackich.

W zakresie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej Związki Straży Pożarnych współpracować będą z organizacjami i instytucjami pokrewnemi, zachowując pełną suwerenność organizacyjną i stosując się do ogólnego planu obrony Kraju ustalonego przez władze pastwowe.

Jako wytyczne w tym zakresie należy zastować § 4 Regulaminu współpracy Głównego Związku z Państwowym Urzędem W. F. i P. W., ogłoszonego na stronicy 240 w Nr 12 „Przeglądu Pożarniczego" z 1930 r.

Okólnik Nr. 52.

Dystynkcje.

Poniżej podaje się rozwiązanie sprawy dystynkcji uchwalone na posiedzeniu Rady Naczelnej w dn. 26.IV 1930 roku.

Stopnie podoficerskie i oficerskie Straży miejskich i małomiasteczkowych jak dotychczas.

Oficerowie Straży miast wydzielonych i posiadających samodzielne oddziały: naczelnik 3 gwiazdki i 2 obszycia w ząb, zastępca 2 gwiazdki i 2 obszycia w ząb, dow. oddziału 1 gwiazdka i 2 obszycia w ząb.

Naczelnictwo rejonów: naczelnik 3 gwiazdki i 1 pętla, jego zastępca 2 gwiazdki i 1 pętla.

Naczelnictwo okręgów: naczelnik 3 gwiazdki, pętla i obszycie w ząb, jego zastępca 2 gwiazdki, obszycie w ząb i pętla.

Okólnik Nr. 53.

Druki dla zjazdów i zawodów.

Pod opaską wysyłamy druki niezbędne dla zjazdów i zawodów ćwiczebnych w 1930 r.

Ze względów oszczędnościowych, rozsyłamy blankiety różnorodne, które na miejscu w Okręgu należy uzupełnić tak, by odpowiadały blankietom przepisowym.

Jednocześnie wyjaśnia się, że blankiety ocen należy wypełniać tylko w jednym egzemplarzu, który po zweryfikowaniu wyników przez Zw. Wojewódzki, będzie zwrócony do akt Okręgu.

Okólnik Nr. 54.

Stosownie do wyjaśnienia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Okręgi i Straże Pożarne mają prawo ubiegać się o zasiłki z kredytów sejmikowych, preliminowanych na cele P. W. i W. F.

Organizując wyżej wymienione prace, tak wśród drużyn męskich jak i żeńskich w zakresie regulaminu współpracy Głównego Związku z Państwowym Urzędem W. F. i P. W., należy podjąć kroki w celu uzyskania kredytów z tego źródła ze względu na szczupłość kredytów na cele pożarnicze.

Odznaczenia.

Na wniosek Związku Wojewódzkiego Zarząd Główny przyznał:

Dyplom zasługi

Straży Pożarnej Ochotniczej w Szydłowcu, Okręgu koneckiego

Srebrny medal zasługi

Stanisławowi Bekierowi, prezesowi S. P. O. w Szczekocinach, Okręgu włoszczowskiego. Inż. Kazimierzowi Hemplowi, prezesowi S P. O. w Wolicy, Okręgu kieleckiego, Ks. Maksymiljanowi Skrzypczykowi, prezesowi S. P. O. w Goleniowach, Okr. włoszcz., Kazimierzowi Wąsowskiemu, naczelnikowi S. P. O. w Białej Wielkiej, Okr. włoszcz., Staroście Stanisławowi Gliszczyńskiemu, prezesowi Okręgu sandomierskiego, Piotrowi Aleksandrowiczowi, zast. naczelnika S. P. O. w Ćmielowie, Okr. opatowski.

Bronzowy medal zasługi

Stanisławowi Nowakowi, naczelniki S. P. O, w Woli Wiśniowej Okr. włoszczowki, Antoniemu Piotrowiczowi, prezesowi S. P. O. w Woli Wiśniowej, Okr. włoszczowski.

Na wniosek poszczególnych okręgów przyznano:

List pochwalny

Aleksandrowi Grabińskiemu z Kielc, inż. Emilowi Kleskiemu z Ćmielowa, Stanisławowi Wędzisze z Dąbrowy.

Znak za wysługę lat L.

Emilowi Winterowi, naczelnikowi S. P. O. w Niwce, Okr. będzińskiego

Znak za wysługę lat XLV.

S. P. O. w Radomiu.

Walentemu Hohowskiemu, szeregowcowi, Władysławowi Leśniewskiemu, szeregowcowi, Sylwestrowi Rutkowskiemu,

Znak za wysługę lat XL.

S. P. O. w Radomiu.

Janowi Gajewskiemu, plutonowemu, Józefowi Goworkowi, szeregowcowi, Edwardowi Winogradzkiemu, szeregowcowi.

Znak za wysługę lat XXXV.

Stanisławowi Wędzichowi, naczelnikowi S. P. O. w Zagórzu (Okr. będziński).

S. P. O. w Radomiu.

Wojciechowi Kuście, szeregowcowi, Jakóbowi Papiewskiemu, Ździsławowi Przyjałkowskiemu, Prezesowi Zarządu.

Znak za wysługę lat XXX.

Henrykowi Langiemu, naczelnikowi S. P. przy zakł. „Solway" w Grodźcu.

S. P. O. w Radomiu

Kazimierzowi Pawlikowi, dowódcy oddziału. Szczepanowi Węgorzewskiemu, szeregowcowi.

S. P. przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu.

Józefowi Michalicy, zast. naczelnika.

Znak za wysługę lat XXV.

S. P. O. w Ćmielowie (okr. opatowskiego)

Jerzemu Sroczyńskiemu, viceprezesowi, Antoniemu Zuchowiczowi, szeregowcowi, Józefowi Zuchowiczowi, sygnaliście.

S P. O. w Radomiu.

Juljanowi Alboszcie, szeregowcowi, Stefanowi Boguckiemu, plutonowemu, Mordce Giersztajnowi, szeregowcowi, Józefowi Kucharskiemu, szeregowcowi, Teofilowi Kwiatkowskiemu, szeregowcowi, Edwardowi Podlewskiemu, szeregowcowi, Franciszkowi Tomczykowi szeregowcowi.

S.P. przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu. (okr. będzińskiego)

Józefowi Cichoniowi, plutonowemu, Kacprowi Flaszy, sierżantowi, Michałowi Jurkowi, szeregowcowi.

Znak za wysługę lat XX.

S. P. O. w Ćmielowie (okr. opatowskiego)

Bolesławowi Cieleckiemu, gospodarzowi, Józefowi Dańce, szeregowcowi, Stanisławowi Dence, szeregowcowi, Janowi Embingerowi, członkowi orkiestry, Piotrowi Zuchowiczowi, szeregowcowi.

S. P. O. w Dąbrowie-Górniczej (okr. będzińskiego).

Stanisławowi Cieplakowi, szeregowcowi, Józefowi Kubiczkowi, sierżantowi.

S. P. O. w Radomiu.

Janowi Pazdonowi, członkowi Komisji Rewizyjnej, Janowi Sajdzie sekcyjnemu, Józefowi Sułkowi, szeregowcowi

S. P. przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu (okr. będzińskiego).

Jakóbowi Marchewce, sekcyjnemu, Jakóbowi Zimnemu, szeregowcowi.

Znak za wysługę lat XV.

S. P. O. w Ćmielowie (okr. opatowskiego).

Karolowi Kołbutowi, kapelmistrzowi, Tomaszowi Niedbale, szeregowcowi.

S. P. O. w Dąbrowie Górniczej (okr. będzińskiego).

Michałowi Przybyle, dow. oddziału.

S. P. O. w Przyrowie (okr. częstochowskiego).

Franciszkowi Wieczorkowi, członkowi Zarządu.

S. P. O. w Radomiu.

Józefowi Flontowi, dow. oddziału, Stefanowi Francuzowi, szeregowcowi, Stanisławowi Grochulskiemu, sekcyjnemu, Franciszkowi Kaczmarskiemu, szeregowcowi, Janowi Kalinowskiemu, p. o. gospodarza, Józefowi Lisowi, szeregowcowi, Walentemu Uklei, dow. oddziału, Leonowi Zawiszy, szeregowcowi.

S. P. przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu (okr. będzińskiego).

Stanisławowi Janoszce, szeregowcowi.

Znak za wysługę lat X.

S. P O. w Bogorji (okr. sandomierskiego).

Antoniemu Muzykowi, szeregowcowi, Teofilowi Snopkowi, viceprezesowi.

S. P. O. w Chruszczobrodzie (okr. zawierciańskiego).

Stanisławowi Białemu, dow. oddziału, Józefowi Braunorowi, zast. dow. oddziału, Łukaszowi Chalo, zast. naczelnika, Józefowi Lorkowi, byłemu naczelnikowi, Juljanowi Rejowi, byłemu dow. oddziału, Janowi, Warchale, dow, oddziału.

S. P. O. w Ćmielowie (okr. opatowskiego).

Józefowi Plucińskiemu, szeregowcowi.

S. P. O. w Dąbrowie-Górniczej (okr. będzińskiego).

Bolesławowi Dudzie, szeregowcowi, Włodzimierzowi Maksymowi, sekcyjnemu.

S. P. O. w Jastrzębiu (okr. radomskiego).

Wincentemu Adamskiemu, prezesowi zarządu, Janowi Szpaderskiemu naczelnikowi, Stefanowi Witkowskiemu, zast. naczelnika.

S. P. O. w Myszkowicach (okr. będzińskiego).

Franciszkowi Kamińskiemu, szeregowcowi, Władysławowi Małocie, szeregowcowi, Antoniemu Małocie, czł. Komisji Rewizyjnej, Apolinaremu Piekarskiemu, prezesowi, Franciszkowi Piekarskiemu, czł. Komisji Rewizyjnej, Stanisławowi Radeckiemu, dow. oddziału.

S. P. O w Niwce (okr. będzińskiego).

Eugenjuszowi Baranowskiemu, szeregowcowi, Stefanowi Filipiakowi, szeregowcowi.

S. P. O. w Przyrowie (okr. częstochowskiego).

Tomaszowi Kremblewskiemu, zast, naczelnika, Klemensowi Pokornemu, członkowi Zarządu, Józefowi Zielińskiemu, dow. oddziału.

S. P. O. w Radomiu.

inż. Kazimierzowi Ettingerowi, członkowi Zarządu, Franciszkowi Kaimowi, sekcyjnemu, Andrzejowi Karczowi, szeregowcowi, Szczepanowi Kaszewskiemu, sekcyjnemu, Antoniemu Łuczakiewiczowi, szeregowcowi, Janowi Majewskiemu, szeregowcowi, Antoniemu Nosowskiemu, szeregowcowi, Stefanowi Remiszewskiemu, szeregowcowi, Michałowi Staniewskiemu, szeregowcowi.

S P. przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu (okr. będzińskiego).

Stanisławowi Habrzykowi, szeregowcowi, Wilhelmowi Josephowi, dow. oddziału, Wincentemu Kramarzowi, sierżantowi.

S. P. O. w Strzyżowicach (okr będzińskiego).

Wincentemu Kopce, zast. prezesa.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego. Redaktor odpowiedzialny: ŻDZISŁAW PRZYJAŁKOWSKI.
Odbito czcionkami Zakładów Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki-30. Radom, ul. Lubelska № 46. Telefon № 497.